



We wspomnianej informacji o działalności CKKP w okresie od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR wskazujemy, że jako sposób pracy komisji w wszystkich stopni sprzyjała umacnianiu siły partii, zwłaszcza przez oczyszczanie jej szeregów z osób ideowo i politycznie obcych, przypadkowych, niekiedy dwulicowych, kapitulujących wobec przeciwnika politycznego, a także z osób skompromitowanych moralnie. Należy podkreślić, że

osłonkowie komisji! wnieśli
istotny wkład w walkę
tych sił, które dążyły do
osłabienia partii poprzez pod-
ważanie jej marksistowsko-
leninowskiej tożsamości oraz
rozładowanie międzynarodow-
stycznych więzi.

Będziemy więc nadal kon-
sekwentnie egzekwować oso-
bistą odpowiedzialność po-
szczególnych towarzyszy -
przede wszystkim zaś tych,
którzy pełnią z rekomenda-
cją partii funkcje kierownicze -
za prawidłowe wykonywani-
swych obowiązków na powie-
rzonych im odcinkach pracy
zawodowej i społecznej. Uwa-

ciąg dalszy na str. 3

Pozgonie Jurija Andropowa

Ciąg dalszy ze str. 1

Komitetu Centralnego, członkowie Centralnej Komisji Rewizyjnej. Stojąc przed trumną, długotrwałym milczeniem uczcili pamięć wybitnego działacza partii leninowskiej i państwa radzieckiego, międzynarodowego ruchu komunistycznego i robotniczego, człowieka, który swoją działalnością przyczynił się

do umocnienia autorytetu ZSRR na arenie międzynarodowej. Członkowie kierownictwa KPZR złożyli kondolencje rodzinie zmarłego. Hold Jurijowi Andropowowi składa społeczeństwo radzieckie. Dziesiątki tysięcy mieszkańców Moskwy i obwodów moskiewskiego — robotnicy, kolchoźnicy, przedstawiciele świata nauki i kultury, młodzież i żołnierze. W sobotę i niedzielę

przed trumną przechodził nie kończący się szpalar ludzi. Delegacje wielu miast i wsi z całego Związku Radzieckiego. Z głębokim zrozumieniem i poparciem spotkała się w całym społeczeństwie odezwa KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR do partii komunistycznej i narodu radzieckiego, w której podkreślono, że w tych bolesnych dniach komunist

i cały naród jeszcze ściślej zwracają swoje szereg i wołki Komitetu Centralnego Partii i Biura Politycznego KC KPZR.

W licznych wypowiedziach przedstawiciele wszystkich grup ludności ZSRR wyrażają poparcie dla leninowskiej polityki partii i zapewniają, że dołożą wszelkich starań dla wcielenia tej polityki w życie.

Ambasada ZSRR w Warszawie

Ciąg dalszy ze str. 1

radzieckiemu. Jurij Andropow całe swoje życie poświęcił ideom budownictwa komunistycznego, umacnianiu jednolitości i siły państw wspólnoty socjalistycznej, sprawie pokoju i przyjaźni między narodami. Imię towarzysza Jurija Andropowa pozostanie na zawsze w pamięci narodu polskiego, jako oddanego przyjaciela socjalistycznej Polski, nieustraszonego orędownika braterskiej przyjaźni, sojuszu i wszechstronnej współpracy między naszymi pa

tiami i narodami. Cześć Jego Pamięci! Do ambasady przybywają delegacje z Warszawy i innych regionów kraju, a także osoby prywatne. Wraz z całym pograżonym w żalobie narodem radzieckim i wszystkimi ludźmi milijonami pokoi, czczą pamięć wybitnego przywódcy ZSRR i działacza międzynarodowego ruchu komunistycznego, z którego imieniem związane są liczne inicjatywy ZSRR na rzecz pokoju, odprężenia i współpracy narodów.

Delegacje na pogrzeb

Z wielu stolic świata napływają doniesienia o składzie delegacji, które wezmą udział w przewidzianym na wtorek uroczystościach pogrzebowych Jurija Andropowa w Moskwie.

W Rzymie poinformowano, że delegację włoskiej prezydentury będzie przewodniczył prezydent Sandro Pertini, a w jej skład wchodzi m.in. minister spraw zagranicznych Giulio Andreotti.

Na czele delegacji portugalskiej stanie premier, Mario Soares. Norwegia reprezentowana będzie przez następcę tronu, księcia Haralda oraz premiera Kaere Willocha.

W uroczystościach pogrzebowych Jurija Andropowa, które odbędą się we wtorek na Placu Czerwonym w Moskwie weźmie udział prezydent Republiki Irlandzkiej, Patrick Hillery oraz minister spraw zagranicznych Peter Barry.

W Pekinie dano do wiadomości, że w poniedziałek uda się na uroczystości pogrzebowe do Moskwy delegacja CHRL, pod przewodnictwem wicepremiera Wan Li.

W Londynie podano w sobotę, że premier Wielkiej Brytanii Margaret Thatcher w towarzystwie ministra spraw zagranicznych Geoffrey Howe'a uda się na pogrzeb J. Andropowa. Odleci on do Moskwy w poniedziałek po południu. Na uroczystościach pogrzebowych królową Elżbietę reprezentować będzie ambasador Wielkiej Brytanii w ZSRR.

dor Wielkiej Brytanii w ZSRR.

W Sztokholmie rzecznik rządu zakomunikował, że na uroczystości pogrzebowe uda się do Moskwy premier Szwecji Olof Palme. Rzecznik dodał, iż inicjatywa ta wyszła od szefa rządu, ponieważ Szwecja pragnie utrzymać przyjaźne i stabilne stosunki ze Związkiem Radzieckim.

Wcześniej podano w Delhi, że Indie reprezentować będzie w Moskwie premier tego kraju pani Indira Gandhi.

W Paryżu poinformowano, że na czele delegacji francuskiej, która uda się do Moskwy na pogrzeb Jurija Andropowa, stać będzie premier Pierre Mauroy.

W sobotę opuścił Waszyngton wiceprezydent Stanów Zjednoczonych, George Bush, udając się do Moskwy celem wzięcia udziału w uroczystościach pogrzebowych Jurija Andropowa.

W Belgradzie poinformowano, że na czele delegacji jugosłowiańskiej, która uda się do Moskwy na pogrzeb Jurija Andropowa stać będą: przewodniczący Prezydium SRJ, Mika Szpiljak i przewodniczący Prezydium KC Związku Komunistów Jugosławii, Dragoslav Markovic.

W Helsinkach podano oficjalnie, że w pogrzebie Jurija Andropowa weźmie udział prezydent Finlandii Mauno Koivisto i minister spraw zagranicznych, Paavo Savirynen.

W wojnie i wyścigu zbrojeń. Partia komunistyczna jest wyrażającą tę niezmienność interesów i woli ich konsekwentnego urzeczywistnienia. W odezwie KC KPZR, Prezydium Rady Najwyższej i Rady Ministrów ZSRR w związku z zgonem Jurija Andropowa podkreślono, że dla wszystkich ludzi radzieckich jest jasny i wyraźny program działań, wypracowany przez XXVI Zjazd KPZR oraz późniejsze posiedzenia plenarne jej Komitetu Centralnego.

W odezwie kierowniczych organów radzieckich do narodu priorytetem polityki zagranicznej ZSRR są jeszcze zostały określone z taką samą konsekwencją i precyzją: broń sprawi pokój, przejawiając wstrętność i czujność, zdecydowanie niweczy awanturnicze plany imperializmu, umacnia potencjał obronny kraju, zacieśnia sojusz bratnich krajów i wszystkich bojowników o postęp, o wyzwolenie narodowe i społeczne, popiera wszystkich, którzy opowiadają się za zapobieganiem katastrofie termojądrowej.

Odezwa stwierdza z naciskiem, że partia święci cenę sobie zaufanie narodu radzieckiego. Jednostka partii i narodu zawsze była, jest i będzie nadal źródłem siły pierwszego na świecie państwa socjalistycznego.

Z prac Biura Politycznego KC PZPR

Jak już informowaliśmy 11 bm. odbyło się posiedzenie Biura Politycznego KC PZPR. Biuro Polityczne KC PZPR oceniło minioną kampanię sprawozdawczo-wyborczą w organizacjach partyjnych do sześćdziesiątego wojewódzkiego włącznie.

Biuro Polityczne stwierdziło, że kampania przyczyniła się do dalszego umocnienia wartości organizacyjnej i ideowo-politycznej szeregu partyjnych, utrwalenia statutowych zasad życia wewnątrzpartyjnego, stała się ważnym etapem odbudowy wiary z klasą robotniczą i społeczeństwem. Następuje aktywizacja podstawowych i oddziałowych organizacji partyjnych — odzyskuje one zdolność do przewodzenia w środowiskach swego działania.

Kampania potwierdziła, że linia IX Zjazdu — linia walki, porozumienia, socjalistycznych reform społeczno-politycznych i gospodarczych — jest podstawą działalności wszystkich ogniw partii. Znalazło to wyraz w przyjętych przez zarządy i konferencje programach działań do X Zjazdu PZPR.

Tymczasowy regulamin wyborczy przyjęty przez XIII Plenum KC spełnił ważną rolę w umacnianiu demokratyzmu aktu wyborczego.

W toku kampanii wskazywano także na występujące jeszcze słabości podkreślając zwłaszcza potrzebę zwiększenia udziału robotników w życiu partii, zintensyfikowania działalności szkoleniowej i pracy wśród młodzieży.

Podczas zebrań i konferencji zgłoszono wiele wniosków, skierowanych głównie do lokalnych władz partyjnych i administracyjnych. Podejmują one konkretne sprawy, są wyrazem inicjatywy partii zmierzającej do szybszego wywołania kraju z kryzysu, pogłębiania procesów socjalistycznej demokracji, troski o słuszną sprawę środowisk i obywateli. Rzetelne i operatywne załatwianie wniosków i postulatów — zgodnie z uchwałą IX Plenum KC — służyć będzie procesowi odbudowy zaufania społecznego do partii.

Postanowiono przedłożyć ocenę kampanii sprawozdawczo-wyborczej Komitetowi Centralnemu na najbliższym plenarnym posiedzeniu.

Biuro Polityczne KC PZPR postanowiło zwołać 18 lutego br. X Plenum Komitetu Centralnego, które poświęcone będzie głównie organizacyjno-programowym założeniom krajowej konferencji delegatów PZPR (PAP).

Zlikwidowanie nielegalnej działalności

WROCŁAW (PAP) — Stłuba Bezpieczeństwa Wojewódzkiego Urzędu Spraw Wewnętrznych we Wrocławiu od dłuższego czasu uścisławia informacje, że wśród pracowników Zakładów „Dolmel” we Wrocławiu działa zorganizowana grupa osób, prowadzących nielegalną działalność polityczną, obciążoną na wymagania nacisku społecznego oraz propagowanie koncepcji głoszonej przez przywódców podziemia. Działalność grupy znajdowała wyraz między innymi w prowadzeniu zbiorów pieniężnych na cele organizacyjne oraz sporządzaniu ulotek i napisów.

10 bm. zatrzymano kilkunastu osobową grupę uczestników tej nielegalnej działalności, kwestionując przy tym dowody rzeczowe w postaci replikacji, przyborów poligraficznych, nielegalnych wydawnictw itp. Spośród zatrzymanych postawiono przed Prokuraturą Rejonową dla dzielnicy Wrocław — Śródmieście aresztowany został monter Czesław B., konstruktor Janusz B., monter Czesław Z. i Bogdan S., rencista Zakładów „Dolmel”.

Trwają dalsze czynności śledcze.

Ciąg dalszy ze str. 1

korzystających z urlopów wychowawczych, wychodząc z założenia, że praca w niepełnym wymiarze godzin wymaga odpowiedniego przygotowania stanowisk roboczych i zmian w organizacji pracy. Zakłady obawiały się też zwiększonej absencji tych pracowników z tytułu opieki nad chorym dzieckiem.

Sporo kobiet zadeklarowało jednak chęć pracy w wolne soboty, oczywiście bez żadnych ograniczeń zarobkowych i przy utrzymaniu zasiłku wychowawczego. Takie rozwiązania nie byłoby dla nich do przyjęcia, bowiem w tym czasie opiekę nad dzieckiem mogłyby przejąć matki, jeśli tego dnia nie pracuje. Wydawałoby się, że byłoby to korzystne dla obu stron, niestety zakłady pracy nie występują z ofertami zatrudnienia w wolne soboty pod adresem kobiet korzystających z urlopów wychowawczych.

Odpowiedzi na ankietę wykazały, że najbardziej atrakcyjne byłoby dla kobiet podjęcie pracy chałupniczej. To zrozumiałe, bowiem ta forma zatrudnienia pozwala na łatwiej pozyskanie opieki nad dzieckiem z pracą zarobkową wy-

Spóźniony start

Ciąg dalszy ze str. 1

ku nie mniej ważnych specjalności, zmusza zakłady do sięgnięcia po szansę, jaką daje utworzenie zakładowych zespołów gospodarczych.

Białostockie Zakłady Przemysłu Bawełnianego „Fasty” mają już za sobą podobne przygotowania; czeka nawet wzór umowy.

— To ma być interes opłacalny dla przedsiębiorstwa i wszystkich, którzy podejmą pracę w zakładowych zespołach gospodarczych — mówi zastępca dyrektora „Fasty”. Wiesław Lerman. — Cel mamy jeden: dać dodatkową pracę w zakładach przy tym samym wynagrodzeniu. Zespoły nie mogą zakładać normalnego toku produkcji, a muszą wykorzystywać wszelkie „luz”. Wytypowano miejsca pracy we wszystkich wydziałach łącznie z oddziałem pracy chronionej; przygotowano bazę surowcowo materiałową do rozpoczęcia produkcji przędzy, tkanin surowych i wykończonych.

Na kogo liczą „Fasty”? Przede wszystkim — na pracowników zakładu (szczególnie na zatrudnionych w służbach pomocniczych i administracyjnych) z przygotowaniem zawodowym. Zachęcanie są również do tego osoby przebywające na wcześniejszych emeryturach i kobiety mające urlopy wychowawcze. Zakład nie zaniedba żadnej możliwości dotarcia do wszystkich

potencjalnych kandydatów. Do akcji informacyjnej włączono radiowęzeł i elementy propagandy wizualnej. Na tablicach ogłoszeń wywieszono szczegółowe dane o zarobkach, a w specjalnych kącikach wyjaśnia się zasady pracy w zespołach ze wskazówką, gdzie wszyscy chętni mogą się zgłaszać. Ogłoszenia w prasie i pisma do każdego z ewentualnych członków zespołu, uzupełniają próby bezpośredniego dotarcia do każdego pracownika.

Zapisy już się rozpoczęły. Wysokość zarobku uzależniona jest od procesu technologicznego. Na przykład za wyprodukowanie tony przędzy określonego asortymentu zapłaćta wyniesie ok. 40 tys. lub 26,580 zł. Za przewinięcie tony przędzy i skrócenie jej otrzyma się 18,790 zł. Jeżeli przez sobotę i niedzielę zespoły wyprodukują 6 ton przędzy, zarobią za to 240 tys. zł. W poniedziałek, po odbiorze produkcji i stwierdzeniu odpowiedniej jakości, powinno nastąpić rozliczenie. — Zespoły mogą podjąć pracę w każdym wydziale choćby dzisiaj — zapewnia dyrektor Lerman.

Irena Zawierzeniec jeszcze przez pół roku pozostanie na urlopie wychowawczym. Spotkała ją w „fastowskim” biurze. Otrzymała zaproszenie do zakładowego zespołu gospodarczego, przyszła się zapytać o warunki pracy i płacy. — Mogę się zająć — mówi —

produkcją przędzy. Wprawdzie w przedział pracowałam dość dawno, mam jednak nadzieję, że nie zapomniłam umiejętności nabytych przy obsłudze maszyn. Przydadzą się dodatkowe pieniądze, więc wpisalam swoje nazwisko na listę, choć nie wiem jeszcze, w jakich terminach będę pracowała.

W województwach: białostockim, suwalskim i łomżyńskim niewiele spontaniczności i inicjatyw załóg towarzyszy koncepcji tworzenia zespołów. Sam pomysł nie jest zresztą dobrze znany. Wydział Ekonomiczny KW w Białymstoku zainteresowanie kierownictwa zakładów pracy tym tematem ocenia jako nikłe. Towarzyszy temu opieszałość samorządów pracowniczych. Wydział Ekonomiczny, łomżyńskiego Komitetu Wojewódzkiego obarczył rolę inspiratorów formowania zakładowych zespołów gospodarczych sekretarzy POP i KZ. Podejmą oni te tematy na zebraniach partyjnych, podczas spotkań z załogą, dyrekcją i radą pracowniczą.

Wojewódzka Komisja Planowania UW w Suwałkach rozesała do wszystkich przedsiębiorstw ankiety, w których znajdują się również wypowiedzi dotyczące zespołów gospodarczych. Pod koniec lutego przewidziana jest na ten temat narada przedstawicieli zakładów.

LUCYNA SZEPIEL

Zadania PRON

Ciąg dalszy ze str. 1

ruchu jest upowszechnianie politycznych i prawnych treści orydacji wyborczej oraz ustawy o systemie rad narodowych i samorządzie terytorialnym. Dyskusjom nad lokalnymi programami wyborczymi oraz ich prezentacji powinny towarzyszyć inspirowane przez PRON działania, zmierzające do rozwiązywania problemów danego regionu np. funkcjonowania handlu, usług, komunikacji itp.

Przewidywano, iż tryb prac nad sformulowaniem deklaracji wyborczej PRON oraz działań przygotowujących ruch do wyborów.

Analizując roczną działalność interwencyjną PRON, Prezydium stwierdziło, że w wielu przypadkach przyniosła ona pozytywne rezultaty. Po I Kongresie PRON czterokrotnie zwiększyła się liczba listów ze skargami i prośbami o interwencję. Ponad 35 proc. spraw dotyczyło naruszenia prawa, kłopotów z uzyskaniem paszportu, głównie przez osoby deklarujące chęć połączenia się z rodziną. Podobny odsetek listów zawierał skargi związane z trudną sytuacją mieszkaniową, funkcjonowaniem urzędów i instytucji. Do Rad Wojewódzkich PRON nadeszło w ubiegłym roku ponad 5 tysięcy próśb o pomoc, koncentrujących się również wokół problemów mieszkaniowych i społecznych.

Szczególnie ważne miejsce w działalności interwencyjnej ruchu zajmują sprawy związane z sytuacją rodziny, młodym pokoleniem oraz grupą ludzi w starszym wieku.

Omówiono zagadnienia związane z udziałem PRON w podnoszeniu rangi kultury fizycznej społeczeństwa. Dotychczasowe działania są dalekie od zaspokojenia potrzeb społecznych. Zachodzi pilna potrzeba opracowania raportu o stanie zdrowia i sprawności fizycznej ludności naszego kraju. PRON zwrócił się z tym postulatem do kompetentnych organów i instytucji.

Jak podkreślano w dyskusji, konieczne jest zbadanie i poddanie zasadniczej rewizji programów szkolnych, uwzględ-

nających w niedostatecznym stopniu warunki prawidłowego rozwoju fizycznego dzieci i młodzieży. Prezydium szeroko uzasadniło niezbędność przeanalizowania stanu kadry oraz realnych możliwości skutecznego finansowania kultury fizycznej. Zwrócono również uwagę na znaczenie upowszechniania rekreacji i turystyki. Wiodącą rolę w realizowaniu tych zadań powinien odgrywać zakłady pracy, związki zawodowe i inne organizacje społeczne. Prezydium stwierdziło, że uchwale-

nie ustawy o kulturze fizycznej stworzy podstawy prawne, służące lepszymu rozwiązywaniu tych problemów, przyczyni się do sprecyzowania obowiązków i zadań instytucji i organizacji odpowiedzialnych za stan zdrowia i sprawności fizycznej społeczeństwa.

Prezydium pozytywnie oceniło inicjatywę Komisji Kultury RK PRON zwołania ogólnopolskiego forum regionalnych towarzystw kulturalnych w marcu br.

Podstawowe założenia polityki kulturalnej

Ciąg dalszy ze str. 1

czekiwaniom społecznym, przyniesie dzieła o wysokim poziomie artystycznym.

Tworzeniu warunków sprzyjających twórczości w różnych dziedzinach mają służyć nowo powołane instytucje: Fundusz Literatury — wykorzystywane przede wszystkim na finansowanie debiutów, Państwowy Fundusz Zamówień Placowych oraz system stypendiów przeznaczony dla absolwentów szkół artystycznych.

Odnawione i wzbogacone zostaną kontakty kulturalne Polski z innymi krajami. W kierunku państw (m.in. Algierii, Indii, Iraku, Syrii i Tunezji) zorganizowane zostaną „Dni Kultury Polskiej”. Najbardziej program posiadała prezentacja naszego doświadczenia w dziedzinie kultury kulturalnej w Czechosłowacji, NRD, Związku Radzieckim, Belgii i RFN.

Od niedawna, oprócz spraw związanych z programowaniem i pobudzaniem działalności kulturalnej, pod zarządem resortu znajduje się również tzw. przemysł kulturalny. W najbardziej krytycznym stanie znajduje się obecnie plakatografia. Przywrócenie jej zdolności produkcyjnych wymaga natychmiastowej pomocy finansowej. Środki MKiS są niewystarczające; dlatego

też niezbędne stają się dotacje z budżetu państwa.

W odpowiedzi na pytania dziennikarzy, minister K. Zygalski przedstawił zamierzone resortu w zakresie wymiaru kulturalnej z innymi krajami. — W miarę środków i możliwości — powiedział — będziemy starać się zaowocować na polskich scenach i estradach wybitnych zespołów i solistów z zagranicy. W roku bieżącym zostaną reaktywowane, odbywające się w naszym kraju, międzynarodowe imprezy — biennale plakatu, grafiki, festiwal muzyki współczesnej „Warszawska Jesień” i festiwal piosenki „Sopot”. a także festiwale teatralne oraz konfrontacje filmowe.

Minister wypowiedział się również na temat „drenażu talentów”, jaki od kilku lat występuje w wielu dziedzinach sztuki, szczególnie w muzyce. — Nie będzie żadnych ograniczeń administracyjnych — oświadczył. Wszelkie ograniczenia byłyby nieskuteczne. Głównym nowym wyróżnieniem artystów w naszym kraju i za granicą, w dynamicznym sposobem przeciwdziałania temu zjawisku jest tworzenie korzystniejszych warunków zarobkowych w kraju oraz polepszenie sytuacji instytucji artystycznych, o co resort usilnie zabiega.

Pytania dziennikarzy dotyczyły ponadto wielu zagadnień szczegółowych, m.in.: sytuacji w środowiskach twórczych, unowocześniania kultury na wsi i w zakładach pracy, działań resortu na rzecz poprawy warunków lokalnych Muzeum Narodowego w Warszawie. (oln)

Komunikat Min. Finansów

Ciąg dalszy ze str. 1

— korzystające z ulg mieszkaniowych lub inwestycyjnych w tym podatku.

— otrzymujące wysokie emerytury i renty, przekraczające kwoty zwolnione od podatku.

Szczegóły dotyczące zasad opodatkowania podatkami równoważnymi były podane szeroko w prasie i specjalnie wydanej broszurze, kołortawnej przez Kioski „Ruch”.

W razie wątpliwości co do obowiązku podatkowego lub jego „kresu”, Ministerstwo Finansów prosi o zwrócenie się o wyjaśnienia do właściwych urzędów bądź do skarbowych, rzadziej trudności uzyskania informacji ta droga, wyjaśnienie udzieli Departament Podatków i Osiąg Ministerstwa Finansów, nr telefonu 26-01-87. Pod tym numerem telefonować będą pracownicy departamentu w dniach od 13 do 15 lutego w godzinach od 8.30 do 18.00.

Kurs partii i państwa jest niewzruszony

MOSKWA (PAP). Komentator polityczny Agencji Prasowej „Nowosti” SPARK BIEGŁOW pisze w komentarzu przeznaczonym specjalnie dla Polskiej Agencji Prasowej:

Spółeczeństwo radzieckie odprawia w ostatnią drogę sekretarza generalnego KC KPZR, przewodniczącego Prezydium Rady Najwyższej ZSRR, Jurija Andropowa, oddając należny hołd jego wysokim walorom jako człowieka i przywódcy. Walorom, jakimi wyróżniają się ludzie, którzy przeszli szkołę leninowskiej partii w duchu ideałów ofiarnej służby sprawie socjalizmu i narodu. Jego nazwisko znajdowało się wśród tych, którzy w rozpoczętej kampanii przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR pierwszy zostali wysunięci przed wyborców jako ich kandydaci na deputowanych do najwyższego organu ustawodawczego kraju. W opinii całego społeczeństwa, z imieniem Jurija Andropowa związane są pozytywne procesy, jakie dokonują się ostatnio we wszystkich sferach życia narodu radzieckiego. Uchwały posiedzeń plenarnych KC KPZR z lat 1982 i 1983 oraz wystąpienia Jurija Andropowa roznęły i skonkretyzowały strategię doskonalenia dojrzałego socjalizmu. Siły partii i narodu zostały skoncentrowane na przyspieszeniu rozwoju ekonomicznego, na doskonaleniu zarządzania gospodarką narodo-

wa, umacnianiu dyscypliny i rozwijaniu twórczej aktywności mas.

Przed piętnastoma miesiącami, stając u steru kierownictwa partii i narodu, Jurij Andropow słusznie wykipl tych ludzi za zmiany, którzy w momencie trudnia się wszelkie, którzy przeszli szkołę leninowskiej partii w duchu ideałów ofiarnej służby sprawie socjalizmu i narodu. Jego nazwisko znajdowało się wśród tych, którzy w rozpoczętej kampanii przed wyborami do Rady Najwyższej ZSRR pierwszy zostali wysunięci przed wyborców jako ich kandydaci na deputowanych do najwyższego organu ustawodawczego kraju. W opinii całego społeczeństwa, z imieniem Jurija Andropowa związane są pozytywne procesy, jakie dokonują się ostatnio we wszystkich sferach życia narodu radzieckiego. Uchwały posiedzeń plenarnych KC KPZR z lat 1982 i 1983 oraz wystąpienia Jurija Andropowa roznęły i skonkretyzowały strategię doskonalenia dojrzałego socjalizmu. Siły partii i narodu zostały skoncentrowane na przyspieszeniu rozwoju ekonomicznego, na doskonaleniu zarządzania gospodarką narodo-

wa, umacnianiu dyscypliny i rozwijaniu twórczej aktywności mas.

W oświadczeniach Jurija Andropowa z 28 września i 24 listopada 1983 r., w jego wypowiedziach na pytania dziennikarzy „Prawda” przed trzema tygodniami zawarta była wnikiwa i wszechstronna ocena przyczyn, które spowodowały obecne pogorszenie się sytuacji międzynarodowej, potwierdzona została konsekwentna polityka pokojowa

KPZR, ożywiająca społeczeństwo radzieckie zdecydowaną wolą udzielenia ostrej odpowiedzi „krucjacy” przeciw socjalizmowi, ogłoszonej przez Waszyngton. Jak niezmienny refren we wszystkich tych oświadczeniach powtarzała się następująca myśl: Związek Radziecki z całą jasnością i stanowczością oświadcza, że pozostaje wierny pryncypialnej polityce, ukierunkowanej na zaniechanie wyścigu zbrojeń, przede wszystkim jądrowym, na zmniejszenie, a w ostatecznym rachunku całkowite wyeliminowanie zagrożenia wojną jądrową.

Doświadczenie sześciu i pół dziesięcioleci dowiodło każdemu, komu nie jest obojętna linia polityki ZSRR w sprawach międzynarodowych, że najbardziej niezawodnym kluczem do dnia dzisiejszego i do przyszłości polityki radzieckiej są uchwały zjazdów KPZR. O ciągłości i konsekwentnym charakterze tych uchwał decyduje sama istota radzieckiego społeczeństwa socjalistycznego. W ZSRR klasy pracujące są gospodarzem społeczeństwa, jego bogactw, jego sił twórczych, co wykazuje działanie sił i grup, zainteresowanych w bogaceniu się kosztem innych narodów,

Tu, u nas, w Polsce, nad Wisłą i Odrą, pamięta się i jego partyzancką przeszłość z lat wojny, w walce z naszym wspólnym wrogiem. I jego powszechnie znaną pryncypialność w sprawie tak ważnej dla Polski i europejskiego pokoju jak powojenne realia w Europie, ustanowione w Jałcie i Poczdamie.

Tu, u nas, w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku czy Szczecinie, przyjaciele Związku Radzieckiego pamiętają jego prawdziwie serdeczne uczucia wobec Polski i jego głębokie zrozumienie, jakie okazywał zawsze dla trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj w ostatnich latach. Przykładów tego zrozumienia, ma-

jących realny i odczuwalny wyraz w postaci konkretnej w wymiernej pomocy okazanej nam w biedzie, nie zapomnimy.

Jurij Andropow odszedł w okresie dla Europy i dla świata wyjątkowo trudnym i skomplikowanym, w obliczu eskalacji zbrojeń rakietowych i waszyngtońskiej antykomunistycznej krucjaty. Kierując państwem radzieckim, czynił wszystko, aby niebezpieczeństw z tym związanych ludzkość mogła uniknąć. Aby świat, aby Związek Radziecki i wspólnota krajów socjalistycznych skupić mogły swe siły dla dobra człowieka, a nie dla jego unicestwienia.

Pozostawił nas w mocnym przeświadczeniu, że jego dzieło, dzieło postępu i pokoju, o który troszczył się do ostatnich swych chwil, zwycięży w imię interesów całej ludzkości.

A. WYSOCKI (INTERPRESS)

O czym pamiętają Polacy...

Opuśczone do połowy flagi nad gmachem Komitetu Centralnego PZPR, nad wszystkimi budynkami władz państwowych i instytucji publicznych. Żalobna, poważna muzyka w programach radiowych i telewizyjnych. Klimat powagi na ulicach i w domach. Wszyscy to za zewnętrzne wyrazy tych uczuć i nastrojów, które — tak jak w wielu innych krajach Europy i świata — panowały w Warszawie, w całej Polsce, w związku ze śmiercią Jurija Andropowa.

Świat wie dobrze kim był Jurij Andropow. Jak był jego osobisty wkład w dzieło zabezpieczenia pokoju. Do ostatnich swych dni, mimo coraz większych postępów śmiertelnej choroby, stojąc na czele radzieckich komisji i państwa radzieckiego, Jurij Andropow czynił wszystko, aby uwolnić ludzkość od koszmaru nowej wojny globalnej.

Nawet polityczni przeciwnicy nie mogli odmówić Jurijowi Andropowowi miana polityka reprezentującego takie cechy, jak rozsadek, realizm, stanowczość i pryncypialność. Był to bowiem — i takie było powszechne przeświadczenie — człowiek i polityk dużego formatu, o szerokich intelektualnych i moralnych horyzontach.

Podkreśla się jego nowatorskie dążenia w gospodarce i zarządzaniu wielkim pa-

ństwem radzieckim, jego umiowanie dyscypliny, ładu i porządku, a zwłaszcza konsekwencję z jaką wciął w życie postanowienia i uchwały Komitetu Centralnego KPZR i Rady Najwyższej ZSRR.

Tu, u nas, w Polsce, nad Wisłą i Odrą, pamięta się i jego partyzancką przeszłość z lat wojny, w walce z naszym wspólnym wrogiem. I jego powszechnie znaną pryncypialność w sprawie tak ważnej dla Polski i europejskiego pokoju jak powojenne realia w Europie, ustanowione w Jałcie i Poczdamie.

Tu, u nas, w Warszawie, Wrocławiu, Gdańsku czy Szczecinie, przyjaciele Związku Radzieckiego pamiętają jego prawdziwie serdeczne uczucia wobec Polski i jego głębokie zrozumienie, jakie okazywał zawsze dla trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się nasz kraj w ostatnich latach. Przykładów tego zrozumienia, ma-

jących realny i odczuwalny wyraz w postaci konkretnej w wymiernej pomocy okazanej nam w biedzie, nie zapomnimy.

Jurij Andropow odszedł w okresie dla Europy i dla świata wyjątkowo trudnym i skomplikowanym, w obliczu eskalacji zbrojeń rakietowych i waszyngtońskiej antykomunistycznej krucjaty. Kierując państwem radzieckim, czynił wszystko, aby niebezpieczeństw z tym związanych ludzkość mogła uniknąć. Aby świat, aby Związek Radziecki i wspólnota krajów socjalistycznych skupić mogły swe siły dla dobra człowieka, a nie dla jego unicestwienia.

Pozostawił nas w mocnym przeświadczeniu, że jego dzieło, dzieło postępu i pokoju, o który troszczył się do ostatnich swych chwil, zwycięży w imię interesów całej ludzkości.

Osobisty przykład członka partii

Ciąg dalszy ze str. 1

tam, bowiem, że osobisty przykład członka partii, jego ofiarność, zdyscyplinowanie tak zawodowe jak i społeczne, skromność, prostolinijność, wysokie walory moralne, ideały oraz polityczna przyrzeczność — są najbardziej przekonującymi argumentami, które zjednują zwolenników sprawie socjalizmu. To właśnie na tej drodze w sposób szczególnie trwały umacniać się może przewodnia rola partii w społeczeństwie, będąca dla niej najlepszym mandatem dla sprawowania kierowniczej roli w państwie.

Oczywiście mamy świadomość zarówno osiągnięć jak i braków, które nadal występują w naszej pracy. Staramy się je eliminować.

Kierunek naszego działania, to umacnianie POP, zwiększenie ich samodzielności i odpowiedzialności za to, aby postawy członków partii były zgodne z wymogami statutu.

W dotychczasowej praktyce Komisji Kontroli Partijnej stanowiącym zbyt mało jest takich przypadków surowego partyjnego ukarania tych, którzy tłumia ukaszoną krytykę, mają lekceważący stosunek do ludzi, ich życiowych spraw i problemów. Za nadal niewystarczające — niekiedy opóźnione — wypadają także reakcje niektórych Terenowych Komisji Kontroli Partijnej na sygnały o negatywnych zjawiskach w życiu społeczno-gospodarczym, pojawiające się w prasie, radio i telewizji.

Ze zdecydowanymi przeciwdziałaniami ze strony komisji spotykają się wszelkie poczynania pozostające w oczywistej sprzeczności z nauką marksizmu-leninizmu, które próbują podważyć ideowe bądź organizacyjne zasady, jakimi kieruje się partia. Będziemy nadal prowadzić bezkompromisową walkę o ideowo-polityczną czystość szeregów partyjnych, demaskując różnorodnie przejawy ideologicznego zamętu, którym niekiedy w sposób zawołany usiłuje się nadać w niektórych artykułach prasowych, udziela-

nich wywiadach, czy też w większych publikacjach — postać rzekomego nowatorstwa teoretycznego. Będziemy także przeciwdziałać obcym wpływom światopoglądowym na partię.

Stale pamiętamy, że arogancja wobec ludzi pracy, zadufanie, naruszanie zasad sprawiedliwości społecznej — zwłaszcza, jeśli tego rodzaju wykroczeń dopuszczają się członkowie partii — stanowi elementarny przynajmniej partyjny Stąd dla Komisji Kontroli Partijnej wynika bardzo konkretne zadanie: jednoznaczne, zwalczanie oraz surowe piętnowanie wszelkich przypadków naruszania norm etycznych i moralnych w naszych szeregach.

Celem nadrzędnym jest umacnianie jedności i zwartości partii. Ta jedność i zwartość szeregów partyjnych jest bowiem niezbędnym warunkiem dalszej skuteczniejszej realizacji uchwał IX Nadzwyczajnego Zjazdu i plenarnych posiedzeń KC. Droga przebiega przez partię od IX Nadzwyczajnego Zjazdu PZPR charakterystyczny jest systematyczny postęp w tej dziedzinie. Swoją znaczącą rolę odegrało tu postanowienie przyjęte na IV i VII oraz XII i XIII Plenum Komitetu Centralnego PZPR.

Umocnienie socjalistycznego charakteru naszego państwa jest niemożliwe bez właściwego spełnienia przez partię przewodniej roli w społeczeństwie i kierownictwa w państwie. Właśnie się tym między innymi ważne zadanie Komisji Kontroli Partijnej, a mianowicie właściwe korzystanie z uprawnień przysługujących im w „Głównych założeniach polityki kadrowej PZPR”, które zostały zatwierdzone przez XIII Plenum KC. W oparciu o te założenia będziemy wspólnie z instancjami partyjnymi dążyć do tego, aby dobór kadr kierowniczych z rekomendacji partii i ich ocena, a w razie potrzeby odwołanie — odbywały się w zgodzie z przyjętymi zasadami i kryteriami.

(PAP)

Kwiecie dla handlowców

Ciąg dalszy ze str. 1

Wyrazem uznania dla ich rzetelnej pracy były wręczone odznaczenia państwowe i resortowe. Złotym Krzyżem Zasługi udekorowano Ryszarda Tatarczuka, Srebrnymi Krzyżami Zasługi: Mirosława Kamińskiego, Stanisława Kondziora, Teresę Lipińską, Reginę Śnieżko, Nadzieję Stepaniuk oraz Amelię Bolejkę. Ponadto wręczono srebrne i złote odznaki „Zasłużony Białostoczczyźnie” oraz odznaki „Zasłużony Pracownik Handlu”.

W imieniu odznaczonych głos zabrał Ryszard Tatarczuk, który podziękował za wyróżnienie oraz powiedział, że pracownicy handlu nie będą prze-

dzić wysiłku na rzecz poprawy zaopatrzenia naszych sklepów i obsługi klientów.

Na zakończenie części oficjalnej głos zabrał wojewoda — Kazimierz Dunaj. Składając handlowcom serdeczne życzenia, powiedział m.in., że po prawę zaopatrzenia rynku zawdzięczamy w dużej mierze właśnie ich pracy i operatywności. Mimo licznych trudności białostocki handel stanął na wysokości zadania. Świadczy o tym uzyskanie obrotu rzędu 50 mld zł, a także sprośowanie na teren województwa towarów dodatkowych wartości blisko 6 mld zł. Za to należą się handlowcom — od całego społeczeństwa — wyrazy szacunku i uznania.

(tk)

GUS o sytuacji gospodarczej

Ciąg dalszy ze str. 1

proc. Skup żywa drobiowego był 2,5-krotnie wyższy od wyjątkowo niskiego skupu w styczniu ub. roku w porównaniu z grudniem ub. roku skup żywa rzeźnego w styczniu br. był wyższy o 10 proc. — up zbóż konsumpcyjnych w styczniu br. wyniósł 71,7 tys. ton i był o 30,7 proc. wyższy niż w styczniu ub. roku.

W budownictwie społecznym w styczniu br. oddano do użytku 3,4 tys. mieszkań, tj. o 1,8 tys. mniej niż w styczniu ub. roku. W siedmiu województwach nie przekazano do użytku nowych mieszkań, natomiast w czterech województwach oddano więcej mieszkań niż w styczniu ub. roku.

W transporcie społecznym w styczniu br. przewożymy ładunków było o 0,1 proc. więcej niż w styczniu ub. roku i o 3,1 proc. więcej niż w grudniu ub. roku, głównie w wyniku wzrostu przewozów węgla, rudy i produktów rolnych.

W morskich portach handlowych przeładunków w styczniu br. było o 43,5 proc. więcej niż w styczniu ub. roku i o 0,8 proc. więcej niż w grudniu ub. roku.

W handlu zagranicznym wg wstępnych danych w styczniu br. w porównaniu ze styczniem ub. roku eksport był wyższy o 0,6 proc. a import niższy o 3,7 proc. W obrotach z krajami i obszarami płatniczym w tym okresie eksport wzrósł o 6,1 proc. a import o 3,1 proc. zaś w obrotach z II obszarem płatniczym eksport był niższy o 4,8 proc. a import o 15,0 proc.

Przebieg zatrudnienia w podstawowych działach gospodarki narodowej wyniósł 769 tys. i było o 1,4 tys. większe niż w styczniu ub.

roku, a o 33,1 tys. mniejsze niż w grudniu ub. roku. Zatrudnienie wzrosło w transporcie, łączności oraz w handlu, natomiast zmniejszyło się w przemyśle i w budownictwie.

Wpłaty wynagrodzeń osobowych w wymienionych działach w styczniu br. były o 20 mld zł tj. o 21,8 proc. wyższe niż w styczniu ub. roku.

Przebieg wynagrodzenia miesięcznego łącznie z wypłatami z zysku w omawianych działach w styczniu br. wyniósł 14 622 zł i było wyższe niż w styczniu ub. roku o 21,8 proc., z tego w przemyśle, o 22,2 proc., w budownictwie o 27,2 proc., w transporcie o 24,3 proc., w łączności o 17,6 proc. oraz w handlu o 12,6 proc.

Przychody pieniężne ludności w styczniu br. wyniosły 371 mld zł z wydatkami 343,3 mld zł. W porównaniu ze styczniem ub. roku przychody wzrosły o 18,7 proc., a wydatki pieniężne o 28,5 proc.

Zasoby pieniężne ludności w styczniu br. wzrosły o 27,7 mld zł.

Sprzedaż detaliczna towarów przez jednostki gospodarki uspołecznionej w styczniu br. wyniosła w cenach detalicznych blizkich ok. 300 mld zł i wzrosła o 28,1 proc. w porównaniu ze styczniem ub. roku.

Zaopatrzenie w towary reklamowane pokrywało normy kartkowe. Dobrze było zaopatrzenie rynku w styczniu br. w mleko, jaja, ser twarogowy i dojrzałe owoce.

Na rynku towarów nieżywnościowych utrzymywał się niedobór szeregu wyrobów przemysłu lekkiego, w szczególności bielizny osobistej i pościelowej, sprzętu gospodarstwa domowego, naczyń i mebli.

- „Albo zainwestujemy w szkło, albo zwinamy maneł. Innego wyjścia nie ma” (Jan Dudzik — zastępca kierownika Huty Szkła Gospodarczego w Białymstoku)
- „Jeżeli będziemy mieli na rozwój tyle pieniędzy, ile mamy, nasze lata będą policzone” (Zbigniew Głuszcak — gł. księgowy z białostockich „Sklejek”)
- „Każdego roku powinniśmy kupować nie mniej, niż pięćdziesiąt samochodów. Stać nas zaś na 10—15 sztuk” (Leszek Cybulko — dyrektor do spraw eksploatacji w Przedsiębiorstwie Sprzętowo-Transportowym Budownictwa „Transbud”)

Mozna dalej cytować głosy z elchich „Sklejek”, sokólskiego „Stolbudu”, białostockiego „Kruszywa”, „Fast”, białostockich Zakładów Garbarskich, „Uchwyty”. Opinie są podobne. Różnią się tylko tym, że dla niektórych niepokoj o to, czym będą produkować, przybiera już dziś bardzo konkretne kształty. Inni, zanim ewentualnie doświadczą degradacji własnego parku maszynowego, mają w perspektywie kilka lat. Poza tym, jedni zatroskani są przyszłością ciągów technologicznych, czy wydziałów, inni całych zakładów.

ko marginalnie zahaczył boom inwestycyjny lat siedemdziesiątych. Lata sześćdziesiąte zrodziły w Polsce płyty wiórowe, więc iadano w nie ogromne kapitały. Rosty fabryki w Suwałkach, Pisz, Grajewie. O białostockich

Do tych nie obdarowanych i nie doinwestowanych należy również Huta Szkła Gospodarczego w Białymstoku. Z manufaktury przekształca się ona w nowoczesny zakład. Ale ta nowoczesność mogła imponować kilkanaście lat te-

Maszyny przed emeryturą

DYCHAWICZNY SPRZĘT

Bank wytypował już w woj. białostockim dwa pierwsze zakłady jako potencjalnych bankrutów. Na razie pominiemy ich nazwy. Czy się z tego cieszyć? — Jest reforma. Słabi, którzy nie potrafili gospodarować, zostaną wyśadeni z siodła. Ich miejsce zajmują silniejsi. Niestety, w naszej rzeczywistości upaść może nawet najbardziej gospodarny i obrotowy, przypominając raczej zawałowca, niż bankruta. Pracował, wyściakał z siebie co mógł, nie inwestował, oszczędzał, bo miał bardzo dużo wydatków i przegrął. Stan przedzawalowy obserwuję w białostockich Zakładach Przemysłu Sklejek. Jest to jedno z najstarszych przedsiębiorstw w regionie; jego historia sięga początków wieku. Niektóre maszyny dobiła trzdziestki. O „Sklejkach” ty-

„Sklejkach”, jakby zapomniano. Dokumentacja generalnej modernizacji fabryki leży więc od dziesięciu lat w szufladzie. Trzeba na plac surowcowy „Sklejek”, oprócz traktora, wprowadzić nową technikę, dać ludziom stołówek, szatnię. Trzeba też zamontować drugi ciąg luszczarsko-suszarniczy. A to wraz z montażem kosztowałoby około czterech milionów dolarów. Przy 34 milionach złotych, które fabryka w roku ubiegłym mogła przeznaczyć na rozwój, są to wydatki ogromne.

Groźba całkowitego rozsypania się parku zawiśla przede wszystkim nad tymi przedsiębiorstwami bądź wydziałami, których w poprzedniej dekadzie nie zdążyli obdarować inwestycjami. W szczególności, rozbawianym nieraz na wyrost. Woraadzie nazywało się to: na kredyt, ale później często spłaty umarzano.

mu. Dziś HSG potrzebuje na modernizację 400 mln zł, a fundusz rozwoju w roku ubiegłym nie dochodził nawet do 10 mln zł.

REZYGNACJA CZY WOJOWANIE

Sumy potrzebne na nowe inwestycje są ogromne. Może powinniśmy więc zrezygnować ze sklejek i robić tylko płytę wiórową?

Sklejek nie zastąpi ani płyta, ani deska. W budownictwie, przy zalewaniu betonu, kondycja sklejek szalunkowej jest kilkakrotnie lepsza, niż deski. Poza tym w przemyśle meblarskim, samochodowym, czy w budownictwie może mieć ona 4 mm grubości i spełniać wymogi wytrzymałościowe, gdy deska o takiej grubości jest zwykła „drzazga”.

Zresztą Zachód, na który tak lubimy się oglądać, wcale

nie odchodzi od sklejek. Anglia importuje jej kilka razy więcej, niż my produkujemy.

Zapotrzebowanie na szkło także nie słabnie. Na zestawy kieliszków i szklane dzbanki z białostockiej huty mają apetyt i krajowi odbiorcy i prawie wszystkie kraje socjalistyczne.

Stawianie dalszych pytań w stylu: czy obejdziemy się bez jakiegokolwiek wyrobu? wydaje się bezsensowne. No, bo jeżeli zgodzimy się na ewentualną likwidację Zakładów Garbarskich, to będziemy chodzić boso. Nie wspominam już o konsekwencjach dla budownictwa kurczenia się produkcji na skutek dekapitalizacji parku maszynowego w „Transbudzie”, białostockim „Kruszywie” czy sokólskim „Stolbudzie”. W dodatku prawie wszędzie mamy do czynienia z monopolistami o zasięgu regionalnym, bądź wojewódzkim. Gdyby doszło np. do platy „Transbudu”, nikt w czterech północno-wschodnich województwach nie dowiedziałby o budowie wielkiej płyty.

PRODUCENT — DOJNA KROWA?

Na zaufandowanie sobie niezbędnej modernizacji wydziału odlewni nie stać nawet takiego regionalnego „bogacza” jak „Uchwyty”. Jeżeli stan odlewni, to utknąć całe przedsiębiorstwo. Tym bardziej, że przeżywa ono skutki echa — jak powiedziała z-ca dyrektora d/s technicznych, Marian Matuszewski — regresu w polskim hutnictwie. Produkcja chociażby Hut im. Lenina, na skutek wyeksploatowania urządzeń i maszyn, spadła w porównaniu z 1980 r. o ponad 30 proc.

Prawie wszyscy są za biedą. Nie stać ich na kupowanie maszyn, budowanie hal produkcyjnych, ba, nawet na uzupełnianie części zamien-

Ciąg dalszy na str. 4

Aukcja antykwaryczna Ciekawe pozycje z naszego regionu

W dniach 6—8 marca br. w Pałacu pod Baranami w Krakowie (Rynek Główny 27) odbędzie się aukcja antykwaryczna. Przygotowano do niej 2 tys. starodruków oraz czasopiśm i wydawnictw z XIX i XX w. Najwyższą cenę wywoławczą — 180 tys. zł otrzymał, nie notowany w żadnej bibliografii, druk „Guido papa — Decisiones” z 1509 r.

Mieszkańców naszego regionu zapewne zainteresuje wystawienie na aukcji m. in. unikalnych już pozycji: „Wspomnienia myśliwskie” — J. Ejsmonda z 1925 r. (cena wywoławcza — 200 zł), „Dolinami rzek. Opisy podróży wzdłuż Niemna, Wisły, Bugu i Biebrzy” — Z. Glogera z 1903 r. (1,5 tys. zł), „Skizce z Puszczy Białowieskiej” — A. Kamińskiego z 1912 r. (800 zł), „Baśń Puszczy Białowieskiej” — W. Makowskiego z 1902 r. (300 zł), „Puszcze polskie” — A. F. Ossendowskiego z 1936 r. (6 tys. zł), „Zubr Puszczy Białowieskiej” — K. Wróblewskiego z 1927 r. (400 zł), „Polska i Kościół prawosławny” — J. Wolińskiego z 1936 r. (200 zł).

Przygotowaniem aukcji zajmuje się Antykwariat Naukowy w Krakowie przy ul. Sławkowskiej 10 (tel. 22-73-26). (ba)

Zabytki w konserwatorskim rejestrze

Wbrew utartym poglądom Białostocznina nie jest bynajmniej ubogą jeśli chodzi o zabytki. Niektóre obiekty należą do szczególnie cennych i nie spotykanych w innych regionach kraju jak choćby meczety i muzulańskie cmentarze. Jak wynika z rejestrowo-wojewódzkiego Konserwatora Zabytków oraz materiałów zgromadzonych w Biurze Badań i Dokumentacji Zabytków, w woj. białostockim znajduje się aż 57 zabytkowych zespołów urbanistycznych, z czego 29 ośrodków staromiejskich — w oparciu o wydane decyzje konserwatorskie — jest wpisanych do rejestru zabytków. 26 zespołów posiada opracowaną dokumentację naukowo-historyczną.

Zabytkowa architektura murywana obejmuje już ponad 600 obiektów, z których — pod koniec ub. — 211 było wpisanych do rejestru zabytków a 57 miało zapewnić niezbędne studia historyczno-urbanistyczne. W budownictwie drewnianym wyodrębniono ok. 2 tys. zabytkowych obiektów z czego 144 najbardziej wartościowe znalazły się w rejestrze zabytków. Studia naukowo-historyczne opracowano dla dziesięciu zespołów budownictwa drewnianego.

Zajęto się, także zabytkowymi zespółami parkowymi, zarówno zachowanymi jak i już — niestety — nie istniejącymi a także cmentarzami. Jeśli chodzi o parki, dokumentację posiada 148 zespołów a 32 wpisane są na listę zabytków. Zbadano także blisko 80 cmentarzy, ale tylko dwa nadsię z nich ma dokumentację ewidencyjną.

Zabytki to także obiekty ruchome — malarstwo, rzeźba, rzemiosło artystyczne itp. Ocena jest, że Białostocznina posiada ok. 5,3 tys. tego typu zabytków, z których ponad 3 tys. ma opracowane karty ewidencyjne. Do rejestru zabytków wpisano już blisko 1,4 tys. obiektów.

Biuro Badań i Dokumentacji Zabytków posiada spory zbiór ponad 3,1 tys. opracowań dotyczących urbanistyki, architektury, budownictwa drewnianego, parków i cmentarzy, dokumentacji projektowo-kosztorysowej, inwentaryzacji rysunkowych i opisowych, dokumentacji konserwatorskich itp. Do tego dodać należy 80 tys. negatyfów fotograficznych, i to poczynając od r. 1946. W połączeniu z bogatym księgozbiorem, liczącym 4,2 tys. woluminów stanowi to ogromną pomoc zarówno przy bieżącej pracy konserwatorskiej jak i działalności naukowej. (h)

GMINA bez skarg

Od czasu swojego istnienia Urząd Wojewódzki w Suwałkach nie zanotował ani jednej skargi z gminy PŁASKA. Pod tym względem gmina ta stanowi ewenement wśród innych jednostek.

W województwie fakt ten tłumaczony jest położeniem terenu. Gmina rozciąga się na dużym obszarze i charakteryzuje się małą gęstością zaludnienia. Jej mieszkańcom — według tej wersji — trudniej jest dotrzeć ze swoimi problemami do władz wojewódzkich.

W Urzędzie Gminy interpretacji tej zaprzeczają całkowicie. Bogusław Samel — sekretarz UG twierdzi, że, jeżeli jest potrzeba, ludzie trafiają wszędzie. Funkcjonuje przecież połączenie pocztowe, nie najgorsza jest komunikacja PKS, rolnicy mają własne samochody. Sędno sprawy — zdaniem rozmówcy — leży w obsłudze interesantów tu, na miejscu. Każdy z pracowników Urzędu ma zakodowane, że problem, który obywatel zgłasza, trzeba załatwić. Rzecz jasna, nie wszystkie sprawy można rozwiązać — no myśli interesanta ale — jeśli się go rzetelnie poinformuje, właściwie wyjaśni — to nie ma powodów, żeby pisał skargi.

Gmina liczy wszystkich 16 sołectw. W porównaniu do 40 gdzieś indziej jest to duży plus, umożliwia bowiem częstsze kontakty z mieszkańcami. Zebrań wiejskich odbywają się systematycznie, zgodnie z harmonogramem rocznym. W styczniu zakończyła się ich pierwsza tura, zapoznająca z zadaniami planu społeczno-gospodarczego rozwoju gminy w br. Na dziś planowane są zebrań w Serwach, Dalnym Lesie, Molowistem i Serskim Lesie.

Sekretarz Bogusław Samel pojedzie do Serskiego Lasu. Znajac teren, spodziewa się, że mogą wystąpić tam problemy braku materiałów budowlanych, rolnicy bowiem sporo inwestują w nowe obiekty gospodarcze.

W ub. roku odbyło się 65 zebrań wiejskich, średnio licząc, ponad 3 w każdej miejscowości. Ich uczestnicy zgłosili 33 wnioski, które zarejestrowane, przekazano do załatwienia według kompetencji. Zasada jest taka, że instytucja do której trafia wniosek, przysła odpowiedź do Urzędu Gminy i sołtysa wsi. Jeżeli zawarte na piśmie wyjaśnienie nie zadowala zainteresowanych, problem pojawia się na następnym zebraniu wiejskim bądź na sesji GRN. Z weryfikacją prawdziwości wyjaśnień nie ma więc kłopotów. Jeśli coś jest nie tak, natychmiast odbija się echem w Urzędzie i administracja na wszystkie sposoby stara się egzekwować realizację słusznych postulatów.

Bogusław Samel pracuje w Płaskiej pięć lat, naczelnik — Romuald Zubowicz — osiem, pracownicy służby rolnej mają 7—8-letni staż. Zarówno kadra kierownicza jak i pozostali urzędnicy są nauczani tego, że muszą robić wszystko, by nie było niepotrzebnych skarg.

W Płaskiej — zapewnia sekretarz — nie ma zwyczaju wyręczania się kolegą. „Nic o tym nie wiem, to nie ja przyrzekałem, to ktoś inny” — te tłumaczenia znane są przecież z urzędowych doświadczeń, a tu stosunki są takie, że każdy odpowiada za każdego, co w rezultacie służy interesom mieszkańców. Jeśli ktoś wątpił, wiarygodności słowom B. Samela dodaje jego znajomość problemów gminy, porządek w dokumentacji, orientacja we wszystkim, co ma związek z pracą w administracji państwowej i radach narodowych.

W woj. suwalskim, na mocy uchwały WRN w sprawie rozwijania samorządu wiejskiego, od r. 1979 zaczęły po-

wstawać rady sołeckie. W gminie Płaska na 16 sołectw istnieją one w 12 wsiach. Wybierane są na okres kadencji sołtysa, w ich skład wchodzi radni, członkowie organizacji społecznych i politycznych oraz rolnicy bezpartyjni. Na ich czele stoi sołtys. Jako przedmowy zebrań wiejskich mają one mocniejszy głos, stanowią większą siłę przebicia w załatwianiu ważnych spraw.

Rady sołeckie, których znaczenie podkreśla nowa ustawa o systemie rad narodowych, i samorządu terytorialnego, w gminie Płaska w pierwszym okresie swojego powstania wykazywały dość aktywną działalność. Ich początek przyniósł im okres reglamentacji deficytowych towarów i w związku z tym one przejęły na siebie decyzje, w jaki sposób i komu przydzielić gumowe buty, czy ciepłe ubranie. Później aktywność ich nieco osłabła, bo i czas nie był zbyt sprzyjający, ale w wielu wsiach w dalszym ciągu wychodzą z inicjatywami czynów społecznych przy naprawie dróg czy budowie obiektów użyteczności publicznej. Ich istnienie stanowi więc również wsparcie gminnej administracji w zapośnianiu potrzeb mieszkańców. Jeśli jest to zjawisko odczuwalne — to nawiązując do tematu rozważań — nie ma powodów do skarg. W Płaskiej planowane jest w tym roku rozpoczęcie budowy Gminnego Ośrodka Kultury, w Gruszkach czyni się starania, by przystąpić do budowy zlewni mleka, w Gorczycach — punktu skupu żywa, tytoniu i sprzedaży materiałów budowlanych, by rolnik nie tracił całego dnia na przewiezienie z Augustowa worka cementu czy kilkudziesięciu dachówek.

IRENA BIERNACKA

Można łowić na Wigrach!

Przed kilkoma dniami w „Expressie Wieczornym” ukazał się artykuł, z którego wynika, że z dniem 1 stycznia br. zabronione jest wędkowanie nad jeziorami Wigry. Natomiast w siedzibie Zarządu Okręgu Polskiego Związku Wędkarskiego w Suwałkach rozdzwonili się telefony z zapytaniami: co się stało, czy to prawda? Pytali zapaleni wędkownicy i miliończy Wigier, nawet z najdalszych regionów kraju.

Zarząd Okręgu PZW, po porozumieniu się z Wojewódzkim Konserwatorem Przyrody i dokładnym zbadaniu sprawy, poinformował nas, że jezioro Wigry w br. będzie nadal udostępnione dla wędkarzy. Na razie nie przewiduje się żadnych ograniczeń. Po prostu „Express” nieco... przesadził. (m)

Białowieskie publikacje

W końcu ub. r. wydany został „Atlas rozmieszczenia ssaków Polski”. Przygotował go do druku zespół składający się z dziesięciu pracowników naukowych Zakładu Badań Ssaków PAN w Białowieży. Redaktorami tej pracy są prof. dr Zdzisław Pucek (kierownik placówki) i dr Jan Raczynski. W atlasie podano mapy rozmieszczenia wszystkich 80 ładowych gatunków ssaków, występujących w naszym kraju, krótkie charakterystyki zasiegów, tudzież wykazy materiałów dowodowych i źródłowych. W pracy odzwierciedlono najbardziej aktualny stan wiedzy o rozmieszczeniu ssaków Polski.

W ub. r. pracownicy wspomnianego Zakładu przygotowali też wiele materiałów, które wejdą do wydawnictw książkowych. A. L. Ruprecht, T. Buchalczyk oraz M. i Z. Puckowie opracowali kilka rozdziałów do monografii „Fauna ssaków Polski”, z kolei M. Gębicki rozdział do monografii „Ornithologia polska, która ukazała się w ZSR. Szkic monograficzny Z. Pucka o zburze znajduje się w zachodniolenieckim wydawnictwie „Handbuch der Säugetiere Europas”. Do „Lewitowania”, pod redakcją J. Krupki, wejdzie szkice T. Buchalczyka o norce amerykańskiej, K. Gaboń-Raczynskiej o żakacu i Z. Pucka o kuzbrazie. Z kolei A. L. Ruprecht opracował tekst o nietoperzu borowcu olbrzymim do „Polskiej Czerwonej Księgi”. Złożony jest już w drukarni „Klucz do oznaczania ssaków Polski” pod redakcją Z. Pucka.

Ponadto pracownicy Zakładu publikują wyniki swoich badań w licznych czasopiśmie specjalistycznych, naukowych i popularnonaukowych, ukazujących się w kraju i za granicą, w tym także we własnym — „Acta Theriologica”. (ba)

Maszyny przed emeryturą

Ciąg dalszy ze str. 3

nych „Fasty” ułożyły sobie plan inwestycyjny do 1990 r. Według tych zamierzeń, powinny każdego roku wydawać miliard złotych na inwestycje, a w roku ubiegłym mogły przeznaczyć na te cele tylko 146 mln zł.

Dlaczego nie więcej? Żyje przecież w warunkach reformy, dającej prawo do samodzielnego finansowania. Jeżeli więc ma się w perspektywie galopującą dekapitalizację, trzeba pokierować środkami tak, żeby jej uniknąć. Niestety, są to raczej założenia teoretyczne.

Przedsiębiorstwa muszą przecież utrzymać całą sferę nieprodukcyjną, zasilić budżet państwa i budżety terenowe. W związku z tym wydają się od nich pieniądze z tytułu podatku dochodowego, Państwowy Fundusz Aktywizacji Zawodowej, składki na ZUS, które w ostatnich paru latach podkaszają dwukrotnie, podatek od funduszu płac, podatek od nieruchomości. Każde im się równieź dzieli z budżetem państwa amortyzacja, która obok tego co się da jeszcze wyskubnąć z zysku, stanowi podstawę tworzenia funduszu rozwoju. W dodatku na prawie każdej zakładzie ciąży sołta wcześniej zadanych kredytów. Raty te uiszcza się, korzystając z i tak ubożego funduszu rozwoju.

Z przedsiębiorstw wydyska

się więc to, co się da i zacheć do rozwoju w oparciu o środki własne. Według badań Instytutu Gospodarki Narodowej pozwalają one w bardzo wielu zakładach na pokrycie potrzeb rozwojowych tylko w 10-30 proc.

Zjawisko dekapitalizacji przybiera niepokojący zasięg. W około 90 proc. badanych zakładów w Polsce, więcej środków trwałych ubywa, niż przybywa. Najbardziej proces ten daje się we znaki „staremu hutnictwu”, przemysłowi lekkiemu i budownictwu. W tym ostatnim szczególnie zagrożony jest ciężki sprzęt budowlany i transportowy.

ŚREDNI WIEK

Kiedy nie ma pieniędzy na zakupy nowych maszyn, usiłuje się ratować sytuację remontami. Tymczasem remontować można do czasu, bo potem więcej się na tym traci, niż zyskuje na produkcji. Stary park przesadza o większej awaryjności maszyn, przestojach w produkcji, obniżeniu jakości i ilości produkcji. Towarzyszy temu często zwiększona nawet o kilkadziesiąt procent materiałochłonność i energochłonność. A u nas (np. w przemyśle skrajnym) pracują — jak twierdzi główny inżynier, Z. Gluszczyk — najstarsze w tej branży maszyny świata. Zachodni producenci już po dziesięciu latach pracy przeciętnego ciągu

technologicznego ślą oferty z propozycjami wymiany linii na nową, bardziej opłacalną. Tymczasem w Polsce ten wiek uważa się jeszcze za średni.

Ludzie nie chcą obsługiwać starych maszyn. Człowiek więcej się napracuje, a mniej zarobi.

Na jesiennych posiedzeniach komisji sejmowych było gorąco. Trwała dyskusja nad tym, czy więcej funduszy pozostawić w przedsiębiorstwach, czy więcej ściągać do budżetu państwa. W interesującym nas temacie chodziło głównie o to, jak dzielić się amortyzacją. W roku ubiegłym w większości przypadków połowę jej zostawiano w zakładzie, a połowę odprowadzano do budżetu. Zdaniem wielu posłów, jak też 90 proc. badanych przez IGN przedsiębiorstw, żeby zatrzymać nadmierny proces dekapitalizacji, należałoby całość odpisów amortyzacyjnych pozostawić w zakładach.

Niestety, amortyzacja trzeba będzie dzielić się nadal w podobnych proporcjach, tyle, że według zmienionych zasad.

ANNA RADZIUKIEWICZ

P.S. Czy proces starzenia się parku maszynowego jest nieuchronny? Temat ten podejmujemy w rozmowie z adiunktem Zakładu Ekonomiki Przemysłu Filii Uniwersytetu Warszawskiego w Białymstoku — Anatoliuszem Kopczukiem.



W klubie „Milenium” w Białymstoku

Koło rencistów i emerytów przy Osiedlu 1000-lecia w Białymstoku powstało dzięki inicjatywie Edwarda Baworskiego. Z zawodu jest inżynierem-geodetą, a po przejściu na emeryturę cały swój wolny czas i parę społecznostkę poświęca kierowaniu klubem „Milenium”. W kole zrzeszonych jest ponad 850 osób, różnych zawodów i specjalności. Prezes — inż. Edward Baworski zapomniał swoim klubowym kolegom jak najbardziej atrakcyjne

spędzenie czasu. Członkowie koła chodzą do teatru, kina, na różne wycieczki turystyczne, na miejsca mają do dyspozycji całą telewizyjną bibliotekę i czytelnik, uczestniczą też w ciekawych imprezach specjalnie dla nich organizowanych.

NA ZDJĘCIU: renciści i emeryci z Klubu „Milenium” na Osiedlu 1000-lecia w Białymstoku.

CAF — Roman Sienko

Konkurs na pamiątnik lub wspomnienia budowniczych Nowej Huty

W br. mia 30 rocznica pierwszego spustu surowych, ale charakterystycznych, obserwacji życia tej budowy, jak i obejmować szersze zagadnienia społeczne z nią związane. Może koncentrować się na wycinkach ówczesnego życia np. stosunkach w brygadach roboczych, warunkach zamieszkania, nauce, sporcie, życiu kulturalnym itp., jak również podejmować opis charakterystycznych norm współżycia czy konfliktów. Organizatorom zależy przede wszystkim na wierności faktów i osobistej refleksji, osadzonej w ówczesnych realiach.

Organizatorom konkursu chodzi o utrwalenie, coraz bardziej odchodzącej w zapomnienie atmosfery tamtej wielkiej budowy, z wszystkimi towarzyszącymi jej trudami i marzeniami, nadzieją na przyszłość, sukcesami i i. dramatami, wielkim trybem pracy i zjawiskami patologii społecznej.

W konkursie mogą uczestniczyć wszyscy, którzy w latach 1949-55 pracowali przy

tej budowie. Tematyka prac może dotyczyć zarówno drobnych, ale charakterystycznych, obserwacji życia tej budowy, jak i obejmować szersze zagadnienia społeczne z nią związane. Może koncentrować się na wycinkach ówczesnego życia np. stosunkach w brygadach roboczych, warunkach zamieszkania, nauce, sporcie, życiu kulturalnym itp., jak również podejmować opis charakterystycznych norm współżycia czy konfliktów. Organizatorom zależy przede wszystkim na wierności faktów i osobistej refleksji, osadzonej w ówczesnych realiach.

Prace w trzech egzemplarzach, opatrzone godłem, z załączoną zaklejoną kopertą zawierającą godło, imię i nazwisko oraz aktualny adres autora, okres i miejsce pracy w Nowej Hucie, a także ówczesne stanowisko — należy nadsyłać do 30 kwietnia br. na adres: Kombinat Metalurgiczny Huta im. Lenina, Ośrodek Informacji i Wydawnictw, 30-969 Kraków 23, z adnotacją na kopercie „KONKURS”.

Objętość prac dowolna. Rozpatrzenie będą maszynopisy i czytelne rekopisy. Organizatorzy zastrzegają sobie prawo pierwotności druku w specjalnym wydawnictwie lub tygodniku zakładowym „Głos Nowej Huty” nadsyłanych prac.

Jury konkursu przyzna następujące nagrody: I — 50 tys. zł, dwie II — po 25 tys. zł, trzy III — po 15 tys. zł oraz pięć wyróżnień po 10 tys. zł. Ogłoszenie wyników nastąpi 20 lipca br. (h)

Rolnik — zbieracz

Stanisław Kowalczyk z Dobrodzienia w woj. częstochowskim jest rolnikiem z zawodu, a zarazem nauczycielem. Uczy w tamtejszym Zespole Szkół Rolniczych. Jego druga pasja, prócz zawodowej, jest plastyka. Po amatorsku, zajmując się bowiem rzeźbą i grafiką. Znamy jest też ze swej bogatej kolekcji ekslibrisów. Sam wykonał ich ok. 30, a w zbiorach posiada 1000 sztuk. „Moje hobby” — powiedział Stanisław Kowalczyk — zaczęło się od tego, że postanowiłem ozdobić swój ekslibrisem. Potem to samo wykonywałem dla znajomych i coraz szerszego grona osób. (PAP)

Jeszcze w ubiegłym roku istniały na rynku zasadnicze braki środków piorących i różnych kosmetyków. Obecnie sytuacja ta nie wygląda źle. Rynek został bowiem uzupełniony produktami pochodzącymi z importu. W dużym stopniu do poprawy przyczyniły się także firmy polonijne. Krajowy potencjał w tej dziedzinie — zakłady „Pollena” robią również wszystko, aby zwiększyć do stały swoich produktów. Mimo różnorodnych trudności surowcowo-kadrowych wyroby Polonyi często z powodzeniem konkurują z polonijnymi czy zagranicznymi.

barwy godowe stroi się już ptak krzywonos i siewce gniazdo na nągich jeszcze gałęziach. Na gnieździe siedzi już zimorodek i w parę tygodni się kłóci, a pod koniec lutego w ciepłych okolicach swojej pary szuka kurapaty. Już też i dzikie gęsi i kaczki opuszczają zimą zimowe le-

wi okres polowań, nadechcą cię czas ochrony nowego życia. A co się dzieje w ogrodach przydomowych, na naszych działkach, czy też w ciepłe południe stycha już śpiew skowronka?

W pewne ciepłe, sobotnie południe stycha było w działkowym ogrodzie stuk młotków. To właściciele działek naprawiali altanki, przygotowywali miniciepłarnie, gdzie już wkrótce wysiewają będą nowaliki. Niektórzy prześwietlali drzewa i krzewy owocowe, wycinając zbędne gałęzie i pędy, by w porze zbioru owoce były większe i smaczniejsze.

Jeśli marzec okaże się

KSIĄŻKA NADESKANE

WITOLD URBANOWICZ — LATAJĄCE TYGRYSY. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 50 000 egz., str. 253, cena 70 zł.

Wspomnienia z okresu walk na froncie chińsko-japońskim, gdzie Urbanowicz był jednym z żołnierzy w polskim mundurze. W książce ukazane przede wszystkim tragiczne wojny, w czasie której po obu stronach często ginęli ludzie bezsilni, niewinni, bądź walczący tylko z żołnierskiego obowiązku.

JAN JÓZEF SZCZEPANOWSKI — BUTY I INNE OPWIADANIA. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 10 000 egz., str. 270, cena 110 zł.

Opowiadania pisane w latach 1945-1950. „Moi bohaterowie nie są pozytywni, ich pozytywnia nie są krzepiąca. Interesuje mnie ludzka słabość, pogranicze moralnego upadku, czyny, oportunizm” — pisze autor we wstępie.

JAROSŁAW SZEWA — DEBUTANT PIEROT NIEŚMIERTELNY. PIW 1983, nakład 10 000 egz., str. 270, cena 50 zł. Książka czeskiego historyka o życiu i karierze młodego francuskiego Jana Kapra Deburau. Autor przedstawił niezwykłość od legendy i ustalił wersję prawdziwą, opartą na faktach, dokumentach i wiarygodnych relacjach.

ANDRZEJ F. GRABSKI — PERSPEKTYWY PRZESZŁOŚCI. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 5000 egz., str. 540, cena 250 zł.

Studia dotyczące różnych interpretacji historii Polski. Autor rozwinął się w naszym dziesięcioleciu od połowy XVIII do połowy XX wieku.

KAROL BUNSC — O ZAWISZY CZARNYM OPOWIEŚĆ. Wydawnictwo MON 1983, nakład 40 000 egz., str. 150, cena 40 zł.

Powieść dla młodzieży.

WILLIAM SHAKESPEARE — PERKES WŁADZA TYRU. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 14 000 egz., str. 152, cena 140 zł.

Kolejna pozycja „Dzieli” w przekładzie Macieja Stomczyńskiego.

ZBIGNIEW ZALUSKI — SIEDMIU POLSKICH GRZECHÓW GŁÓWNYCH. Czytelnik 1983, nakład 30 000 egz., str. 467, cena 120 zł.

Siódme już wydanie tej bardzo poczytnej książki.

BRONISŁAW HEYDUK — KWIAT PAPIROCI. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 20 000 egz., str. 234, cena 55 zł.

Opowieść ukazująca na wzór baśni, na podobieństwo legendy mieszkającej w sobie inne opowieści, zachowane do dziś wśród ludu w różnych wersjach w różnych stronach kraju.

ERNEST DYKCEK — AUTO-SJA. Wydawnictwo Literackie 1983, nakład 10 000 egz., str. 140, cena 100 zł.

Powieść.

Kontaktach ze LWEM zachowaj uwagę maksimum prostoty.

* Z PANA — złączona pod koniec roku — uważa się będzie spora niespodzianka. Z tym, że dla większości spośród Was będzie ona miała charakter przyjemny i radości, a dla niektórych przykrej. I nie to poradzi nie można.

* Kłopoty finansowe, jakie mogą stać się Twoim udziałem, będą towarzyszyć komuś Ci. Bliższemu spod znaku WAGI, i znakiem „pomysł” przedstawiciela tego znaku, może być zniknięcie sytuacji, o której wspominałem o tym, aby uniknąć nawet pozornie kłopotliwych spraw.

* Znamy już swojej pobudliwej, nieodłącznej aktywności SKORPION może sprząść Ci zawód. A więc w swoich „planach erotycznych” nie stajasz tak bardzo na przedstawiciela tego znaku.

* Bliższemu mogą stworzyć dla Ciebie sytuację, która pozwoli Ci odnieść przed światem Twoje najlepsze — cechy — charakteru. Zdobądź, że zrobisz to dyskretnie, w sposób nieudoczny dla innych. Cały spendor spłynie więc na Ciebie. Będzie jednak musisz przede wszystkim intencji. To ważne.

* Liczyć możesz także na RAKA i to w chwilach dla Ciebie najtrudniejszych. Nie będzie ich tak wiele, ale bądź szczególnie ostrożny w końcu lata. Unikaj hazardu i niebezpiecznych znajomości.

* Ze LWEM sprawa jest bardzo skomplikowana. Pewne pesty przedstawicieli tego znaku mogą bowiem uprawiać Cię w zakłopotaniu. Ich nieuczciwość wynika z tego, że mają, że są skłonni jest podstępnie łajbac i nęcać, w których po prostu nie ma. W

Młodzi z ZMW Zapal na torze przeszkód

Dwa miesiące temu wręczano została 10-tyśięczna legitymacja ZMW w woj. białostockim. Wbrew wielu przeciwnościom, a nawet pomówieniom powstała organizacja, której pragnęli młodzi ludzie ze wsi. Nie rzucając słów na wiatr, bez pokazowych imprez, ZMW swoje siły i środki angażuje raczej w pracę od podstaw. W tym się zaś mieści urządzanie swego środowiska życia, współudział w decyzjach o sprawach wsi i w rezultacie — kształtowanie aktywnych postaw młodzieży wobec rzeczywistości.

W ZIMOWY WIECZÓR znalazłem się wśród młodych ludzi, którym przyświeca, przyjęte przez ZMW, mickiewiczowskie wezwanie: „Razem, młodzi przyjaciele!”. Przybyli na swój gminny zjazd w Czeremse. A zjazd nie mógł się odbyć. Nie wystarczyło delegatów do komplety, przewidzianego przepisami statutu. Wiceprezidentką Zarządu Gminnego — Marią Kondraciuk na próżno wyczekiwała koleżanek i kolegów z Zubacz, Opaki Dużej i Stawiszcz. Czuje się odpowiedzialna za tę organizację, a tu przyszło przeżywać takie niepowodzenie.

Co najmniej miesiąc wcześniej umówiono się z Domem Kultury „Kolejarz”, że u nich obradować będą członkowie ZMW. Zgodę wówczas otrzymał bez zastrzeżeń. Wnet jednak z powodu planowanego na dwa dni remontu kolejarze odmówili lokalu. Po rozlicznych interwencjach — ponowne obietnice, by znów na kilka dni przed zjazdem kategorycznie oznajmił, że impreza „wypada z terminarza”.

I tak, owe kolejarzkie manewry z lokalem pokrzyżowały zjazdowe przygotowania. Siedliśmy więc w sali klubowej Nasycałni PKP z grupą młodzieży, rozmawiając o organizacji.

— Nie mieliśmy siły przebiecia — padają głosy. — Władze gminne, nie wiedząc czemu, patrzą na nas od początku nieufnie.

Może dlatego i na ten dzisiejszy zjazd nie przyszedł ani I sekretarz Komitetu Gminnego partii, ani nacelnik. ZSL reprezentuje natomiast wiceprezes GK — Zygmunt Kostowski. A może rzeczywiście, jak mówiono, rozstrzygnęli oni w tym czasie ważniejsze problemy.

Kiedy powstał ZMW w gminie, zmienił się też społeczny klimat na wsi. Młodzi poculi, że mają swoją organizację, która gromadzi koleżeńskie kolektyny, zdolny przeobrażać wiejskie warunki życia, wciąż znacznie gorsze, niż w mieście. Wydawało się, że raz na zawsze skończyły się czasy społeczne na wsi, bo zbyt często zle o nich mówiono w ostatnich latach. ZMW jednakże dowiódł, iż zespołowa praca dla wspólnego dobra ma hadal gorących zwolenników.

Mikołaj Sawczuk — przewodniczący koła ZMW z Kuzawy mówi:

— Sami, własnymi siłami wyremontowaliśmy i urządziliśmy klub we wsi. Teraz mamy nareszcie dobre warunki do pracy kulturalnej. Organizujemy nie tylko dyskoteki, ale nawet teatrzyk dziecięcy. Pobudowaliśmy boisko sportowe, na wiosnę zaś zechcemy ładnie ogrodzić plac wokół klubu. My, młodzi pamiętając, że będziemy w przyszłości w podeszłym wieku, pomagamy ludziom starym i osamotnionym w zaopatrzeniu się w opał. Myślę, że jest to nasz społeczny obowiązek.

L. KOŁEŚNIK

P.S. Jak się dowiedziałem, w nowym terminie odbył się Gminny Zjazd ZMW w Czeremse. Były to rzeczowe obrady, jak kaže wieloletnia tradycja Związku. Z licznym udziałem młodzieży oraz przedstawicieli władz gminnych.

Kontaktach ze LWEM zachowaj uwagę maksimum prostoty.

* Z PANA — złączona pod koniec roku — uważa się będzie spora niespodzianka. Z tym, że dla większości spośród Was będzie ona miała charakter przyjemny i radości, a dla niektórych przykrej. I nie to poradzi nie można.

* Kłopoty finansowe, jakie mogą stać się Twoim udziałem, będą towarzyszyć komuś Ci. Bliższemu spod znaku WAGI, i znakiem „pomysł” przedstawiciela tego znaku, może być zniknięcie sytuacji, o której wspominałem o tym, aby uniknąć nawet pozornie kłopotliwych spraw.

* Znamy już swojej pobudliwej, nieodłącznej aktywności SKORPION może sprząść Ci zawód. A więc w swoich „planach erotycznych” nie stajasz tak bardzo na przedstawiciela tego znaku.

* Bliższemu mogą stworzyć dla Ciebie sytuację, która pozwoli Ci odnieść przed światem Twoje najlepsze — cechy — charakteru. Zdobądź, że zrobisz to dyskretnie, w sposób nieudoczny dla innych. Cały spendor spłynie więc na Ciebie. Będzie jednak musisz przede wszystkim intencji. To ważne.

* Liczyć możesz także na RAKA i to w chwilach dla Ciebie najtrudniejszych. Nie będzie ich tak wiele, ale bądź szczególnie ostrożny w końcu lata. Unikaj hazardu i niebezpiecznych znajomości.

* Ze LWEM sprawa jest bardzo skomplikowana. Pewne pesty przedstawicieli tego znaku mogą bowiem uprawiać Cię w zakłopotaniu. Ich nieuczciwość wynika z tego, że mają, że są skłonni jest podstępnie łajbac i nęcać, w których po prostu nie ma. W

Prasowanie prasy

W ramach akcji „tajniana” informacji, odnotowujemy ras po raz nowe inicjatywy. Dzięki niepospolitej inwencji kierowników niektórych przedsiębiorstw i instytucji dotarło nawet do łuszków wiadomości okazuje się trudne, a czasem niemożliwe.

Najczęściej stosowaną metodą odcinania tysięcy Czytelników od prasowej informacji jest ustanawianie swolnego monopolu na wiedzę. Rozmawiać może tylko dyrektor i tylko on decyduje o tym, który z pracowników może coś dziennikarzowi powiedzieć.

W „Przemysłowce” kierownictwo działu eksportu odpowiedzialność za słowo obciążała na tyle, że nie zdecydowały się wskazać — bez zgody naczelnego — robotników, którzy w ramach kontraktu wyjeżdżali na zagranicę budowy.

Dzięki wewnętrzny zarządzaniu szef działu inwestycji Akademii Medycznej nie mógł nie powiedzieć o swoich zadaniach przy budowie Instytutu Pediatry i zainteresowanych odsyłał do dyrektora administracyjnego. Dyrektor, skrepowany tą samą decyzją, kierował prasowych petentów do prorektora.

Te same rezultaty zniechęcała wścisłych redaktorów do ustawicznego błędzenia wśród osób nakazowo niekompetentnych osiąga się, powołując w najmniejszej nawet firmie rzecznika prasowego. Rzecznik nie musi akurat czegośkolwiek wiedzieć (dość często przypadek), ale jeśli będą

Gwiazda Joan y Pacuły

Polska aktorka, 25-letnia Joanna Pacuła, przebywająca ostatnio na Zachodzie, robi tam coraz większą karierę. Po pobycie w USA, mieszka obecnie w Anglii i występuje w jednym z londyńskich teatrów w sztuce „Park Gorkiego”, w której kreuje z wielkim sukcesem główną rolę. Jej partnerem jest słynny Le Marvyn. Prasa zachodnioeuropejska coraz częściej pisze o naszej aktorce, nazywając ją „pięknością z Polski” i porównując z Nastacją Kłinsky wyślaną przez Romana Polańskiego. Ostatnio duży uwagi poświeciły Joannie brytyjski „Daily Telegraph” oraz szwajcarski „Schweizer Illustrierte”. (Om)

Przywołując młodzi, że „Agnieszka wypuszcza skowronka z mieszką”. Ale czy to ta Agnieszka styczniowa, wypuszcza zwiastruna wiosny w mrozy i śniegi? Właśnie ta, bo już w początkach lutego, na Gromniczną subtelne ucho może wyczuć śpiew. Wincenty Pol w „Roku Myśliwego” opisuje to pięknie — „Jak toras kručzący piacucha jest najdonioślejszym głosem natury w styczniu, tak śpiew skowronka jest głosem natury na luty, bo nawet w dniach mroźnych byle słońce zabłyśnie, a zamieć zimowa ustala na chwilę, wzbija się ponad skrzepłą jeszcze ściebą w górę i zawieszony jak w sidle śpiewa wdzianą piśnię swoją ludzom i młodziemu się nieba, nie widzianemu prawie, lecz nad

każdą rolę i zagrodą od wszystkich słyszany”. — A więc mamy już skowronka. Co prawda inne przysłówia nie zapowiadają rychłego nadejścia wiosny. Taki niedowierz na przykład na Gromniczną, 2 lutego, rozważa już swoje lepowisko, jeśli jest mroź, natomiast gdy w ten dzień będzie od-

wiła i łagodne powietrze, to je jeszcze poprawi, bo znak to, że zima się przeciąga. A gdy 1 lutego piaszek napłynie się wody z koleiny, to również wróży, że zima jeszcze da się we znaki. Ale zima u nas tego roku nie jest typowa, więc w przysłówia kto chce, niech wierzy. W każdym razie, budzi się życie w przyrodzie. W



Jeszcze w ubiegłym roku istniały na rynku zasadnicze braki środków piorących i różnych kosmetyków. Obecnie sytuacja ta nie wygląda źle. Rynek został bowiem uzupełniony produktami pochodzącymi z importu. W dużym stopniu do poprawy przyczyniły się także firmy polonijne. Krajowy potencjał w tej dziedzinie — zakłady „Pollena” robią również wszystko, aby zwiększyć do stały swoich produktów. Mimo różnorodnych trudności surowcowo-kadrowych wyroby Polonyi często z powodzeniem konkurują z polonijnymi czy zagranicznymi.

barwy godowe stroi się już ptak krzywonos i siewce gniazdo na nągich jeszcze gałęziach. Na gnieździe siedzi już zimorodek i w parę tygodni się kłóci, a pod koniec lutego w ciepłych okolicach swojej pary szuka kurapaty. Już też i dzikie gęsi i kaczki opuszczają zimą zimowe le-

wi okres polowań, nadechcą cię czas ochrony nowego życia. A co się dzieje w ogrodach przydomowych, na naszych działkach, czy też w ciepłe południe stycha już śpiew skowronka?

W pewne ciepłe, sobotnie południe stycha było w działkowym ogrodzie stuk młotków. To właściciele działek naprawiali altanki, przygotowywali miniciepłarnie, gdzie już wkrótce wysiewają będą nowaliki. Niektórzy prześwietlali drzewa i krzewy owocowe, wycinając zbędne gałęzie i pędy, by w porze zbioru owoce były większe i smaczniejsze.

Jeśli marzec okaże się

gowliska. Wabić się zaczyna dzierlatki i jarzabki, szukają do wiosennych godów. W lesie też zmiany. Borsuk ma już male, ale nie wyprowadzi ich wcześniej nim ciepłe słońce ogrzeje ziemię. Z leśnych ostępów wychodzą jelenie, zrzucają rogi, kości szukają swojej sarny. Zbliża się ku końco-

HOROSKOP dla solenizantów

Solenizanci obchodzący swoje imieniny w tym tygodniu utni pamięć, że:

* Cześć — was nieoczekiwane spotkanie z przedstawicielem BARIANA. Poinata spot może być jeszcze bardziej zaskakująca niż się to wam wydaje.

* Nie do końca nie możecie spodziewać się po BYKU, a zwłaszcza po urodziny tego znaku, może być zniknięcie sytuacji, o której wspominałem o tym, aby uniknąć nawet pozornie kłopotliwych spraw.

* Znamy już swojej pobudliwej, nieodłącznej aktywności SKORPION może sprząść Ci zawód. A więc w swoich „planach erotycznych” nie stajasz tak bardzo na przedstawiciela tego znaku.

* Bliższemu mogą stworzyć dla Ciebie sytuację, która pozwoli Ci odnieść przed światem Twoje najlepsze — cechy — charakteru. Zdobądź, że zrobisz to dyskretnie, w sposób nieudoczny dla innych. Cały spendor spłynie więc na Ciebie. Będzie jednak musisz przede wszystkim intencji. To ważne.

* Liczyć możesz także na RAKA i to w chwilach dla Ciebie najtrudniejszych. Nie będzie ich tak wiele, ale bądź szczególnie ostrożny w końcu lata. Unikaj hazardu i niebezpiecznych znajomości.

* Ze LWEM sprawa jest bardzo skomplikowana. Pewne pesty przedstawicieli tego znaku mogą bowiem uprawiać Cię w zakłopotaniu. Ich nieuczciwość wynika z tego, że mają, że są skłonni jest podstępnie łajbac i nęcać, w których po prostu nie ma. W

CIĘKAWO

BRYTYSKIE STOWARZYSZENIE MEDYCZNE WYCOFUE SIĘ ZE ŚWIATOWEGO STOWARZYSZENIA MEDYCZNEGO

Brityjskie Stowarzyszenie Medyczne wycofuje się ze światowego Stowarzyszenia Medycznego po niepowodzeniu w próbie reformowania systemu głosowania w tej organizacji.

Brityjskie Stowarzyszenie Medyczne i podobne organizacje wielu innych krajów przeciwstawiły się wejściu Stowarzyszenia Medycznego Republiki Południowej Afryki do Światowego Związku w 1981 roku. Przyczyna było nieuzasadnione sędziwo lekarzy RPA w sprawie przyczyn śmierci Steva Biko — przywódcy Murzynów po ludobójczych aktach, który zmarł w szpitalu politycznym.

Brityjskiy zastali jednak przegłosowani w tej kwestii przez blok USA, RFN i Japonii. Kilka państw zrezygnowało już wcześniej z przynależności do Światowego Stowarzyszenia Medycznego.

TELEFONICZNE ZEGLARSTWO

Znane żeglarskie małżeństwo francuskie: Marie Reale i Thierry Barthelmy (z zawodu dziennikarze) tworzy nową gazetę poświęconą żeglarni. Nawozić będzie telefoniczny odbiór wiadomości z terenów żeglarskich. Wystarczy wyklikać numer telefonu i automat poda aktualne informacje i tej dziedzinie. Małżonkowie planują przetransmisować swoje gasty za pomocą telewizji. (Om)

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO
ROBÓT ZMECHANIZOWANYCH
I MASZYN BUDOWLANYCH**
w Białymstoku, ul. Szosa Północno-Obwodowa 94

INFORMUJE, ŻE

posiada wolne moce produkcyjne

w latach 1984 i 1985

- drog gruntowych o nawierzchni żwirowej
- drog tymczasowych
- utwardzonych placów
- wykopów i innych robót ziemnych zmechanizowanych

Dodatkowe informacje w siedzibie przedsiębiorstwa
pokój 208 lub telefonicznie — tel. 510-348 wew. 45,
telex 852101.

k 536-1

USŁUGI

OSRODEK informacji usługowej,
ul. Lipowa 4, tel. 416-800 — pełna
informacja o wszystkich usługach.
k 535-0

USŁUGI WPH
OPRZĘDZANIE
— pełna informacja, tel. 957
SPRZĘT ZMECHANIZOWANY
— tel. 956, ul. Sienkiewicza 42
TELEWIZORY
— tel. 959 — zgłoszenia cała dobę
ul. Warszawska 79

NAPRAWA telewizorów. 419-108,
ul. Ostaszkowska. k 538-0

NAPRAWA telewizorów. 235-33,
Kalinowski. k 535-0

POGOTOWIE telewizyjne. 348-78,
Talała. k 532-0

NAPRAWA telewizorów. 412-328,
Drozdowski. k 530-0

NAPRAWA telewizorów. 758-0,
Kilbisz. k 533-0

POGOTOWIE telewizyjne. 923-0,
Zawistowski. k 525-0

POGOTOWIE telewizyjne. 334-74,
Woroszko. k 524-0

NAPRAWA telewizorów. 367-47,
Gacki. k 530-0

REGENERACJA kineskopów. 283-
0, inż. Sakowski. k 530-0

ANTENY. 246-77, Chrzanowski. k 530-0

ANTENY. 414-875, Biłkowski. k 530-0

NAPRAWA, instalowanie urzą-
dzeń gazowych. 413-349, Kowale-
wicz. k 530-0

NAPRAWA urządzeń gazowych
20-73, Masłowski. k 534-0

UWAGA ROLNICY!
**OKRĘGOWE PRZEDSIĘBIORSTWO
PRZEMYSŁU MIĘSNEGO**
w Białymstoku

informuje, że

na terenie woj. białostockiego i łomżyńskiego
**PROWADZI KONTRAKTACJĘ PROSIĄT
I WARCHLAKÓW**
na dostawy w I półroczu 1984 r.

Umowy kontraktacyjne zawierają:

- klasyfikatory żywca w punktach skupu
- rejony inspektorzy d/s kontraktacji
- pracownicy placówek terenowych przemysłu mięs-
nego.

Gwarantujemy korzystne ceny skupu oraz pomoc
produkcyjną tj. 8 kg koncentratu wysokobiałkowego
i 35 kg węgla za każdego zakontraktowanego i do-
starczonego warchlaka.

k 545-1

**ZAKŁADY
PRZEMYSŁU SKLEJEK**
w Białymstoku,
ul. Dojdy Fabrycznej 24

wprowadzają

w lutym br. do obrotu
wolnorynkową sprzedaż
zrzyn opałowych

w cenie 350 zł za 1 mp.

k 534-1

LOKALE

MIESZKANIE własnościowe w
Kedzierzynie Koźlu zamienie w
Białymstoku lub Łapach. Tel.
411-250. g 1064-1

MIESZKANIE własnościowe M-4
(55 m kw.) w Białymstoku —
sprzedam. Oferty Biuro Ogłoszeń
„1107”. g 1100-1

CUDZOZIEMIEC poszukuje sa-
modzielnego mieszkania dwupoko-
jowego. Oferty Biuro Ogłoszeń
„1107”. g 1105-1

CUDZOZIEMIEC poszukuje miesz-
kania samodzielnego najchętniej
umeblowanego. dwupokojowego.
Oferty Biuro Ogłoszeń „1107”.
g 1106-1

M-3 zamienie na domek jedno-
rodzinny. Warunki do uzgodnie-
nia. Tel. 410-122. (po godz. 16).
g 1116-1

WŁASNOŚCIOWY M-4 (60 m kw.)
— sprzedam. Grajewo, os. Walte-
ra 25/26. g 1224-1

MAŁŻEŃSTWO poszukuje kawa-
lerki na rok. Małżewność opłaty z
góry. Łomża, Związek Walki Mo-
łodzieży 12. (po 15). g 858-1

SAMOTNY absolwent PW poszu-
kuje mieszkania. Oferty Biuro O-
głoszeń „1107”. g 1227-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ANTONIEMU
SŁABEMU**
Dyrektorowi Banku Spółdziel-
czego w Zambrowie
z powodu zgonu

składają:
Dyrekcja i współpracownicy
Oddziału Wojewódzkiego
BGZ w Łomży. k 538-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. BARBARZE
I TADEUSZOWI
STAROSTOM**
z powodu zgonu

składają:
współpracownicy ze Złobka
w Wasilkowie. k 1133-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. ALEKSANDROWI
JURCZUKOWI**
z powodu zgonu

składają:
kolejacy drukarze oraz zes-
pół „GW”. k 541-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. mgr. ZENONOWI
MASALSKIEMU**
z powodu zgonu

składają:
Rada Zarząd i pracownicy
Spółdzielni Mieszkaniowej w
Mońkach. k 549-1

Wyrazy głębokiego współczucia

**Kol. mgr. PIOTROWI
ZABROCKIEMU**
z powodu zgonu

składają:
Dyrekcja oraz współpracow-
nicy Spółdzielni Mieszkaniowej
„Promieć” Białystok. k 563-1

**ODDZIAŁ KPKS
w Łomży**

ZATRUDNI PRACOWNIKÓW

- na stanowisko kierownika Stacji Obsługi
— wymagane wykształcenie wyższe techniczne
lub samochodowe o specjalności maszyni-
stycznej i pojazdy mechaniczne oraz staż pracy
3 lata w danej specjalności
- na stanowisko specjalisty w Dziale Technicznym
— wymagane wykształcenie wyższe techniczne lub
samochodowe o specjalności elektrycznej ogóln-
nej lub automatyka przemysłowa oraz staż
pracy 3 lata w danej specjalności
- na stanowisko Kierownika Placówki Terenowej
KPKS w Grajewie
— wymagane wykształcenie średnie lub wyższe
o specjalności samochody i ciągniki lub ekono-
mika transportu samochodowego oraz staż
pracy 4 lata w danej specjalności

Blizszych informacji udziela Dział d/s Osobowych
KPKS w Łomży, ul. Swierczewskiego 50, tel. 54-91
wew. 3.

k 540-1

**GINNIA SPÓŁDZIELNIA „SAMOPOMOC CHŁOPIKA”
w Piątnicy**

**ogłasza sprzedaż
MŁYNA MOTOROWEGO**

położonego w Bronowie gm. Wizna.

Chętni nabywcy winni posiadać uprawnienia mły-
narskie.

Oferty z proponowaną ceną należy składać w biu-
rze GS „Sch” w Piątnicy gdzie można też będzie za-
sięgnąć bliższych informacji o warunkach sprze-
dazy.

k 542-1

**BIAŁOSTOCKIE PRZEDSIĘBIORSTWO BUDOWLANE
PRZEMYSŁU LEKKIEGO**
w Białymstoku, ul. Handlowa 2

**POSIADA WOLNE
MOCE PRZEROBOWE**

w zakresie wykonania z materiałów powierzonych ele-
mentów konstrukcji stalowych i wyrobów ślusarskich
w okresie II i III kw. br.

o r a z zaku-
pi nowe kompletne nadwozie do samochodu „Zuk” typ
A06M lub „Nysa” Towos typ 521.

Informacji udziela Dział Produkcji Pomocniczej,
tel. 216-71 wew. 14.

k 533-1

RÓŻNE

AKORDEON 120-basowy, dwy-
rógowy niemiecki, wędka tele-
skopowa — sprzedam. Tel. 276-
37. g 1073-1

TELEWIZOR czarno-biały —
sprzedam. Szekalski, Turkoń Ko-
sielna 59. g 1074-1

MEBLE — sprzedam. Czarna
Białostocka, tel. 167. g 1097-1

STÓŁ, kredens kuchenny, szafka,
skólik, kanapa — sprzedam. Ko-
ziłowa 51, Białystok. g 1103-1

PRAŁKA automatyczna zamienie
na nowa lodówka. Białystok.
Mieszka 1 10 m 44. g 1108-1

80 KG przędzy wełnianej (60 proc.
gruba, 40 proc. cienka) — sprzedam.
Oferty Biuro Ogłoszeń „1073”.
g 1078-1

KIOSK handlowy — sprzedam.
Białystok, tel. 419-018 (po godz.
18). g 1086-1

BRZOZY i dęby — sprzedam.
Dojdy Górne, ul. Białostocka
118. g 1104-1

PIEC c.o. „Camino” — sprzedam.
Krynyn, Legionowa 3. g 1105-1

SILNIK elektryczny o 3 kW do
5 kW, nowy — kupię. Oferty Biu-
ro Ogłoszeń „1117”. g 1117-1

**ŁOMŻYŃSKIE ZAKŁADY
PRZEMYSŁU BAWELNIANEGO
„NAREW”
w Łomży**

ZATRUDNIĄ MĘŻCZYZN

na stanowisko:

- ▲ mistrza warsztatu akumulatorni — wymagane
wykształcenie wyższe lub średnie o kierunku elek-
tromechanicznym oraz staż pracy w zawodzie
- ▲ mistrza warsztatu remontowego Elektrociepłowni
— wymagane wykształcenie wyższe lub średnie o
kierunku energetycznym lub mechanicznym oraz
staż pracy na stanowisku mistrza
- ▲ mistrza Oddziału Remontowo-Budowlanego — wy-
magane wykształcenie wyższe lub średnie bu-
dowlane z uprawnieniami budowlanymi oraz staż
pracy na stanowisku mistrza

Blizszych informacji udziela Dział Osobowy i Szko-
lenia Zawodowego ŁZPB „Narew” w Łomży, ul. Wojs-
ka Polskiego 161, tel. 42-11 wew. 185, pokój 215.

k 539-0

**ZAKŁADY PRZEMYSŁU
SPIRYTUSOWEGO I DROŻDZOWEGO
„POLMOS”
w Białymstoku**

ZATRUDNIĄ

— maszynistę lokomotywy spalinowej w niepełnym
wymiarze czasu pracy (rentistę lub emeryta na 3/4
etatu)

Warunki pracy i płacy oraz dodatkowe świadczenia
do uzgodnienia w Dziale Spraw Pracowniczych ul. Ele-
watorska 20, tel. 510-496 wew. 34.

k 520-1

KOMUNIKAT

**„SPOŁEM” Powszechna Spółdzielnia Spożywców
w Zambrowie**

pro w a d z i aktualizację rejestru członków Spół-
dzielni, a w związku z tym:

- członkowie, którzy wyjechali poza teren działal-
ności Spółdzielni proszeni są o zgłoszenie się
osobiście lub pisemnie do sekcji społeczno-sa-
morażowej, ul. Białostocka 2 w celu uzgodnie-
nia spraw związanych z przekazaniem lub wy-
cofaniem wkładu.
- udziały zmarłych członków Spółdzielni będą wy-
placane ich spadkobiercom po przedłożeniu doku-
mentów uprawniających do odebrania spadku po
byłym członku Spółdzielni.
- udziały nie odebrane w terminie do 30 marca
1984 r. zostaną przebiegane na fundusz zaso-
bowy „Społem” PSS w Zambrowie.
- członkowie, którzy zmienili miejsca zamieszkania
proszeni są o podanie aktualnych adresów.

Zarząd Spółdzielni

k 543-1

Rejon Energetyczny w Wysokim Mazowieckim zawiadamia od-
biorców energii elektrycznej o przebiegu w tej sprawie, która
wystąpiła od dnia 14.11.84 r. godz. 9 do dnia 15.11.84 r. godz. 15 w
miejscowościach: Kostry Smiełki, Kostry Stare, Lubowicz Bzrye,
Lubowicz Wielki, Kostry Podświatkowie.

Powysze przerwy podjętowane są przebudowa urządzeń ener-
getycznych. Blizszych informacji udziela Rejon Energetyczny W.
Maz. tel. 2169. 2241. k 364-1

CIAGNIK C-4011 sprzedam. Wrze-
sina, 11-042 Jonkowo, Prose. k 510-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat. B
inne dokumenty. Władomości:
Ryszard Grzeszczak, Głębokie, ul.
Kościuski 20/11. p 223-1

ZAGUBIONO prawo jazdy wyda-
ne 1978 roku. Bogusław Boles-
ław, Głębokie, ul. Majka 4/2. p 226-1

ZAGUBIONO prawo jazdy na
nazwisko Wiesław Borkowski z
Feliksa zam. Elk. ul. Słowackie-
go 14 m 48. p 216-1

ZAGUBIONO prawo jazdy kat.
A. Stanisław Wasiewicz, Fle-
dorowizna, gm. Stablin. p 199-1

Co, gdzie, kiedy?

W BIAŁYMSTOKU

TEATR

Teatr Dramatyczny im. A. Wę-
glika — SWOT, godz. 18, mała
scena.

Białostocki Teatr Lalek — nie-
czynny.

KINA

„Północ” — „Poszukiwacz za-
gubionej arki”, prod. USA (od
12.30, 15.00, 17.30 i 20.00 ostatni
dzień).

„Ton” — „Imperium kontrata-
ku”, prod. USA (od 12.30, 15.00,
17.30 i 20.00).

„Syrén” — „Akademia Pana
Klekka”, cz. I — „Przygodę Ksie-
dza Mateusza”, prod. polsk. (b.o.)
godz. 10.30, 13.30, 15.30. Z filmu na
y — godz. 17.45. „Odmienne sta-
ny świadomości”, prod. USA (od
15.30, godz. 20).

„Forum” — „DKF „Gag” — pro-
dukcja klubowa, godz. 17.30.

KINA W WOJEWÓDZTWACH

BIAŁOSTOCKIM

Biełsk Podlaski — „I... jak
kier”, prod. franc. (od lat 15).

Dębowa Białostocka — „Ma-
łotka”, prod. węg. (od lat 15).

Hajnówka — „Czas przeszły”,
prod. franc. (od lat 15).

Sokołki — „Kaskader z przy-
padku” prod. USA (od lat 15).

ŁOMŻYŃSKIM

Łomża „Millenium” — „Kryk”
prod. polsk. (od lat 15).

Łomża „Październik” — „Pasto-
rle heroica”, prod. polsk. (od
lat 15).

Grajewo — „Saint Jack”, prod.
USA (od lat 15).

Kolno — „Bobby Deerfield”
prod. USA (od lat 15).

Zambrowo — „Młodość kobiet”
prod. włosk. (od lat 15).

SUWALSKIM

Suwałki „Balttyk” — „Poszuki-
wacz zagubionej arki”, prod.
USA (od lat 12).

Elk „Orzeł” — „Ję” portret”
prod. polsk. (od lat 15).

Elk „Polonia” — „Ucieczka z
Nowego Jorku”, prod. USA (od
lat 15).

Elk „Zorza” — „Sobowót”,
prod. jap. (od lat 15).

Głębokie — „Kaskader z przy-
padku”, prod. USA (od lat 15).

Olecko — „Z życia marione-
tek”, prod. RFN (od lat 15).

Pisz — „I... jak Ikar”, prod.
franc. (od lat 15).

Węgorzewo — „Walka o ogień”,
prod. kanad.-franc. (od lat 15).

Wydminy — „Wejście smoka”,
prod. Hongkong-USA (od lat 15).

MUZEJA

Muzeum w Białymstoku i Łom-
ży — nieczynne.

W SUWALKACH

Muzeum im. M. Konopnickiej
(Oddział Muzeum Okręgowego),
ul. Kościuski 31 — czynne co-
dzienne w godz. 9-17.

WYSTAWY

W BIAŁYMSTOKU

Galeria „Art”, P.P. „Sztuka
Polska”, ul. Sienkiewicza 14 —
czynna codziennie o wyjątkiem
sobót i niedziel w godz. 10-18.
Eksponacje: malarstwa, biżuterii
srebrnej, tkaniny artystycznej,
szkła i wyrobów sztuki użytko-
wej. Wystawa malarstwa Wła-
dysława Kapuścińskiego.

Wystawy w Łomży i Suwałkach
— nieczynne.

RADIO I TV

RADIO

PROGRAM I

Władomości: 0.01, 1.00, 2.00, 3.00,
4.00, 5.00, 5.30, 6.00, 8.00, 9.00, 10.00,
11.00, 14.00, 16.00, 18.00, 20.00, 22.00
23.00. 0.05 Muzyka nocna: 4.00 Po-

PROGRAM III

Serwis Trójki: 7.00, 9.00, 9.00,
12.00, 15.00, 15.00, 17.00, 18.00, 7.10
Zapraszamy do Trójki: 7.30 Pol-
tyka: 8.10 Relacja z Sarajewa: 8.30
„Ciepłarnia” — odc. pow.: 9.00
Po prostu o nas: 9.30 Mała po-
ranna muzyka: 10.00 Wyprawy
po zdrowie: 10.30 Małe zespoły
jazzowe: 11.00 Od Japonii do Ja-
ponii: 11.30 Muzyczny interludium:
11.50 Między Syreny — odc.
pow.: 12.05 Muzyka: 13.00 „Cie-
płarnia” — odc. pow.: 13.10 Mu-
zyka: 14.00 Muzyka: 15.05 Bielesy
odcien bluesa: 15.45 Sportow-
Trojka: 16.00 Zapraszamy do Trój-
ki: 17.30 Polityka: 18.05 Informa-
cje sportowe: 19.00 Muzyka: 19.30
Klub olimpijczyków: 19.45 „Dzień-
czyna na dnie morza” — odc.
pow.: 20.05 Muzyka: 20.30 Trzy
kwadransy jazzu: 21.45 Klub Trój-
ki, cz. II: 22.05 24 godzinny w 10
minut: 22.15 Muzyka: 22.45 Ród
Zołtów: 23.00 Zapraszamy do
Trójki: 23.55 Północ poetów.

PROGRAM IV

Władomości: 7.00, 12.05 16.00,
19.30, 23.50. 7.05 Kalendarz radio-
wy: 7.15 Pierwszy dzwonek —
klam: 7.25 Odkrywanie natury:
7.40 Język francuski: 7.55 Mu-
zyka: 8.10 Jesień nie zawsze
złota — magazyn: 8.30 Sulta na
dzień dobry: 8.50 Aktualności: 9.05
Język polski, kl. II: 9.35 Nie tyl-
ko dla słuchaczy w mundurach:
10.00 Język polski, kl. VIII: 10.30
Pianistki polscy: 11.00 Język pol-
ski, kl. I i II: 11.30 Kolekcje ply-
towe: 12.10 Woknograf: 12.30 Ma-
tyśkiewicz: 13.00 Język polski, kl.
I: 13.30 Wirtuozeria orkiestrowa:
14.00 W trosce o przyszłość: 14.35
Muzyka: 14.30 Europa — córka Te-
tey: 15.00 Tajemnice świata: 15.30
Klub olimpijczyków: 15.45 „Dzień-
czyna na dnie morza” — odc.
pow.: 16.05 Aud. słowno-muzycz-
na: 16.55 Woknograf: 17.05 Koncert
operowy: 18.00 Rozważania sty-
listyczne: 18.10 Rozmowy o wy-
chowaniu: 18.20 Muzyczne hobby:
18.30 Kalendarz: 19.00 Lekturny
Czworki: 20.00 Muzyka: 20.30
Muzyka: 21.00 Muzyka: 21.30
Kalendarz radiowy.

PROGRAM BIAŁOSTOCKI

6.30 Białostocki Radiowy. Ku-
rier Poranny: 7.30 Listy, sprawy,
interwencje — opr. Z. Brzozow-

skiego: 17.05 Co przyniósł dzień:
17.10 Muzyczny telefon: 17.15 A.
Maciejowski (stereo): 18.00 Ma-
gazyń młodzieżowy — E. Bieś-
tycki.

TELEWIZJA

PROGRAM I

8.30 Studio Olimpijskie — narty
18 km, łyżwy 1000 m, narty — gi-
gant.

12.30 TTR.

13.00 Studio Olimpijskie — ho-
kei: Polska — Szwecja, powtórki.
15.30 TTR.

15.55 Program dnia.

16.00 Program publicystyczny.
16.30 DT — Władomości.

16.40 Dla młodych widzów:
„Zwierzyniec” oraz film „Kari-
nowi”.

17.30 „Wzruszenia społeczna” —
ideologiczne problemy współczes-
ności.

18.00 Studio Olimpijskie — pow-
tórki z konkurencji paranych o-
raz hokej: ZSRR — RFN.

19.00 Dobranoc.

19.10 Studio Olimpijskie — ho-
kei: ZSRR — RFN.

20.00 Publicystyka.

20.15 Teatr TV: Antoni Czechow
— „Trzy siostry”.

22.45 DT — Komentarze.

22.45 Studio Olimpijskie — c.d.
hokej: ZSRR — RFN oraz podsu-
mowanie dnia.

23.25 Program muzyczny.

23.45 DT — 24 godziny.

PROGRAM II

16.55 Program dnia.

17.00 Władomości — telefon
„dwojki”.

17.10 „Ocean” — cz. I filmu po-
pularnonaukowego prod. radz.

17.30 Kino filmów morskich.
18.00 „Zwierzyniec” — „Ple-
kne, szerokoćno”.

18.30 Program lokalny.

19.00 Studio Olimpijskie.

19.10 „Ocean” — cz. 2 filmu po-
pularnonaukowego prod. radz.

19.30 Dziennik Telewizyjny.

20.00 Kalendarz historyczny.

20.15 Studio Olimpijskie.

21.15 Wydarzenia — telefon
„dwojki”.

21.30 „Ocean” — cz. 3 filmu po-
pularnonaukowego prod. radz.
21.45 Film fabularny.

W razie wypadku

W BIAŁYMSTOKU

Miejskie Pogotowie Ratunkowe,
ul. Krasieńskiego 1, tel. Biura we-
zwań 999, tel. informacji pogoto-
wia 22-222.

Ambulatorium Pogotowia, ul. Ma-
łacka 11, tel. 240-41
999 — lekarze: pediatryczny, gine-
kologiczny, stomatologiczny, zabie-
gowe, rentgen, chirurgia doro-
szych — czynne w godz. 19-7,
w niedziele i święta czynne całą do-
bę.

Terenowe Pogotowie Ratunko-
we, ul. Lenina 3/5, tel. 410-700 i
999 — ambulatoria ogólne. Am-
bulatorium chirurgii dziecięcej —
ul. Wolodyjowskiego 3 A.

Informacja służby zdrowia —
tel. 410-605.

Pogotowie MO — tel. 997.
Straż Pożarna — tel. 998.

Pogotowie Elektryczne — tel.
991.

Pogotowie Gazowe w godz. 7-15,
tel. 51-271, w godz. 15-7, tel. 992.

Pogotowie Techniczne Wodociąg-
ów — tel. 994.

Dziurne telefony WSW: Biał-
ystok 209-03, Głębokie — 24-55.

Informacja kolejowa — tel. 910.

APTEKI

Apteka nr 03-003, ul. Lipowa 45,
tel. 223-65.

Apteka nr 05-005, ul. Malméda
12, tel. 417-529.

Informacja o lekach, tel. 219-04.

Informacja o lekach z importu,
tel. 310-61.

SZPITALA

DZURY CZYNNIE

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
Curie 26, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnia oddziału dziecięcej
chirurgii, reanimacji, wewnętr-
nej, laryngologii.

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
Curie 26, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnia oddziału dziecięcej
chirurgii, reanimacji, wewnętr-
nej, laryngologii.

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
Curie 26, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnia oddziału dziecięcej
chirurgii, reanimacji, wewnętr-
nej, laryngologii.

Woj. Szpital Zespolony im. J.
Śniadeckiego, ul. M. Skłodowskiej-
Curie 26, tel. 216-21 i 270-41
dyżurnia oddziału dziecięcej
chirurgii, reanimacji, wewnętr-
nej, laryngologii.

Gazeta Współczesna

Dziennik PZPR, Redaguje Kolegium. Adres redakcji:
15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, skr. pocz. 193.
Telefony: centrala 232-41 — łączący wszystkie działy re-
dakcji. Redaktor naczelny 209-35, zastępcy redaktora na-
czelnego 211-18, 277-10, sekretarz redakcji 215-08, dział
miejski i terenowy 223-77, dział ekonomiczny, 211-30, dział
sportowy 223-17, fotoreporterzy 253-66. Redakcja nocna:
346-27, 346-02. Oddziały redakcji: Łomża, ul. Swierczew-
skiego 7, tel. 56-97; Suwałki, ul. Kościuski 32, tel. 35-26
i 30-00. Wydawca: Białostockie Wydawnictwo Prasowe,
15-950 Białystok, ul. Wesołowskiego 1, centrala: 232-41,
dyrektor 211-10, Konto: I Oddział NBP Białystok, 3018-
4066. Druck: Białostockie Zakłady Graficzne w Białymsto-
ku.

Ogłoszenia przyjmują: Biuro Reklam i Ogłoszeń 15-950
Białystok, ul. Wesołowskiego 1, tel. 232-41 oraz wszystkie
biura ogłoszeń RSW „Prasa-Książka-Ruch” w kraju
Ogłoszenia do „Gazety Współczesnej” przyjmują również
Biura Ogłoszeń w Łomży (ul. Swierczewskiego 7, tel.
42-43) i Suwałkach (ul. Kościuski 32, tel. 35-26) Za treść
ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Zamówienia na prenu-
meratę przyjmują Oddziały RSW „Prasa-Książka-Ruch”,
na wsi — urzędy pocztowe i doręczyciele.

PISSN 0137 2422 Nr indeksu 35013.

M-5

SPORT SPORT SPORT

7 miejsce Piotra Fijaśa na średniej skoczni

Staby mecz hokeistów Drugie złoto Haemaeleinen Sandberg najlepszym w dwuboju Trło saneczkarek NRD na podium

Kibice polscy, obserwujący w niedzielę rywalizację na XIV Zimowych Igrzyskach w Sarajewie zainteresowani byli przede wszystkim konkursem skoków na 70-metrowej skoczni. Tego dnia bowiem spośród polskiej ekipy startowali jedynie skoczkowie: Piotr Fijaś i Janusz Malik. Na pewno po ichu liczyliśmy, że jednemu z nich uda się oddać dobre skoki i zająć medalową pozycję. W pamięci mamy przecież jeszcze 111-metrowy skok w Sapporo Wojciecha Fortuny, który dał Polakowi złoty medal. W Sarajewie Polacy nie zdobyli medalu, ale Piotr Fijaś zajął dobre 7 miejsce.

Konkurs skoków odbywał się przy padającym śniegu i silnych podmuchach wiatru. Wlecie skoczków odczuć to niesprzyjające warunki atmosferyczne na własnej skórze. Faworyt miejscowej publiczności P. Ullas miał np. skok z podpora na odległość 68 m, a drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

Po I serii skoków prowadził Fin Nykänen, który wyprowadził Weissfloga (NRD) i Bauera (RFN). Piotr Fijaś skoczył dobrze na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W drugiej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

W trzeciej kolejce znakomicie spisali się Polkoniemi (Finlandia) i Stannarius (NRD). Skazując na dalsze w tej serii awansowali do ścisłej czołówki konkursu. Tytuł mistrza olimpijskiego wywalczył jednak Jan Weissflog, który mał drugi skok z podpora na odległość 87 m i zajął 3 miejsce. Natomiast Janusz Malik (76 m) — 36.

423,556 pkt. Srebrny medal wywalczył Jonke Karjalainen — 418,9 pkt. a brązowy Jukka Tiipuri (oba Finlandia) — 40,85 pkt. Na czwartym miejscu uplasował się także Fin — weteran Igrzysk Olimpijskich Rauno Miettinen. Także generalny sukces w kombinacji norweskiej osiągnął Skandynawowie.

W biegu na 20 km biathlonistów zwyciężył Peter Angerer (RFN), który wyprowadził Franka — Petera Roetscha (NRD) i Erika Kvalfossa (Norwegia).

W dwóchkrotnych zwycięstwach Wolfgang Hoppe — Dietmar Schauerhammer (NRD) przed Geraldinem Lehmannem (Bogdanem Musilem (NRD) oraz Zintsem Ekmansem — Władimirem Aleksandrowem (ZSRR).

Szwedzki tyżniarz Tomas Gustafson zwyciężył w biegu na 5000 m. Osiągnął on czas 7:12,8 min. i wyprowadził zaledwie o 0,01 sek. Igora Maikowa (ZSRR) i o 7,21 sek. Rene Schoofsch (NRD).

Trzy medale zdobyli saneczkarki NRD. Po IV ślizgach najlepszą okazała się Steffi Martin, którą wyprowadziła Bettine Schmidt i Ute Weiss.

Natomiast w konkurencji jednokrotnych zwyciężył Paul Hildgartner (Włochy) przed reprezentantami ZSRR — szwedzem Danilem i Waleriem Dudinem.

W niedzielę wzięli udział w 15 km wyścigu wprawdzie narciarz Finlandia, ale Jonke Karjalainen. Na drugiej pozycji uplasował się Sandberg, a na trzeciej Amerykanin Kerry Lynne.

W końcowej punktacji dwuboju klasycznego zwyciężył więc i zdobył złoty medal olimpijski Thomas Sandberg (Norwegia) —

— 215,2 pkt. (90 i 125 m).

2. Nykänen (Fin.) — 210,8 pkt. (91 i 119 m).

3. Pulkkinen (Fin.) — 210,8 pkt. (81,5 i 129,3 m).

4. Stannarius (NRD) — 210,8 pkt. (84 i 126,8 m).

5. Berg (Norwegia) — 209,5 pkt. (81 i 128,5 m).

6. Felder (Austria) — 208,9 pkt. (84 i 124,9 m).

7. Fijaś (Polska) — 204,5 pkt. (77 i 127 m).

8. Malik (Polska) — 181,8 pkt. (78 i 103,8 m).

W sobotę rozegrany kolejny mecz polski hokeistów. Nieestetycznie barczyli Polacy przegrywając z Włochami 1:6 (1:0, 0:4, 0:2). Jedyną bramkę dla Polaków zdobył Christ. Postępowe wyniki: grupa „A” — ZSRR — Jugosławia 9:1 (4:0, 1:1, 4:0), Szwecja — RFN 11:1 (1:0, 0:0, 0:1); grupa „B” — Austria — CSRS 0:13 (0:0, 0:6, 0:7), Finlandia — 4:2 (3:0, 1:0, 1:1); Norwegia — 3:3 (2:1, 0:1, 1:1).

Po tych spotkaniach w grupie „A” prowadzi ZSRR z 5 pkt., a w grupie „B” CSRS i Kanada po 6 pkt.

Po drugim dniu meczu XIV Zimowych Igrzyskach Olimpijskich w Sarajewie zwyciężyła Finlandia — Lissa Haemaeleinen. Tym razem reprezentantka Szwecji zwyciężyła w biegu na 5 km osiągnąwszy czas 17:04,0 min. Srebrny medal zdobyła Berit Aunli (Norwegia) — 17:14,1, a brązowy Kjetil Stenseth (CSRS) — 17:18,3.

Konkurencja ta przeprowadzona w trudnych warunkach atmosferycznych, przy ujemnej temperaturze i padającym śniegu, przyniosła generalny sukces biegaczce Skandynawii. W pierwszej szóste znalazło się ich aż pięć.

Sarajewo... Sarajewo...

Kłopotów z nadmiarem śniegu test w Sarajewie coraz więcej. Organizatorzy zaplanowali nawet do mieszkańców miasta, aby pomóc w jego usuwaniu. Apet ten spowodował, że w niedzielę przed 6 rano na ulicach pojawiło się dużo osób z łopatkami imiotłami.

Przed uroczystym otwarciem zimowych Igrzysk Olimpijskich w Sarajewie zebrała się pożyteczna rada śniegu. Pracownicy posprządkali ulice i placowki. W ciągu kilku godzin przed otwarciem stał ogromny śniegowy wulkan, który przyciągał dzieci i fotoreporterów.

Słyszałem niejednokrotnie opinie, iż nie ma bardziej sprzecznego pojęć jak inwalida i sport. Niedługoż w tych przypadkach przypomniał mi się nieśmiertelny strofy barona Pierre de Coubertina:

„O SPORTCIE... DĄŻĄC CIERPIĄCYM, SŁABYM I CHORYM NAJLEPSZE Z LEKARSTWA — SIEBIE!”

W połowie lipca ubiegłego roku rozegrane zostały w Rzeszowie lekkoatletyczne mistrzostwa Polski niepełnosprawnych. Gdy na rozbiegu do skoku wznosił się stanął rekordzista świata w tej konkurencji (175 cm) Kazimierz Suchocki ze Startu Białystok, rozległy się oklaski. Ludzie byli ciekawi jak on skacze. Jeżeli zdrowy, wysportowany chłopiec uzyskałby wysokość 2 metrów, to teraz składają się do oklasków. Jeżeli chłopiec z amputowaną nogą pokonałby poprzeczkę na wysokości 179 cm — to nie tylko oklaski, ale szczybieł uderza serce i budzi się wielka optymistyczna wiara w siłę człowieka.

Po udanym skoku, K. Suchocki uniósł ręce do góry, a koledy gratulowali mu wyniki, lepszy od rekordów świata, który także należał do niego.

Siedliśmy w pokoju Rady Wojewódzkiej „Start” w Białymstoku wypełnionym pucharami, medalami, dyplomami zdobytymi niemalże na całym świecie przez sportowców-inwalidów, udowodniając w ten sposób wysoki poziom fizycznej rehabilitacji niepełnosprawnych w Białymstoku. Rozmawiam z K. Suchockim o jego nieszczęściu, o drodze do sukcesów sportowych.

Kazimierz Suchocki urodził się w Olecku w r. 1960. Gdy miał 2,5 roku kosiarzka uderła mu lewą nogę tuż przed kolanem. Prawą lekarze z trudnością uratowali. Wypadku tego nie pamięta. Gdy podrosł, mimo kalectwa starał się dorównać swym kolegom. Biegał z nimi, podskakiwał na jednej nodze. Gdy dostał protezę bez przerwy ją łamał. Drewniana, okazała się za krucha na je-

go sportowe wyczyny. Ojciec złościł się, często ją skłaniał, szukował. W szkole podstawowej i średniej starał się ćwiczyć na zajęciach w ramach z pełnosprawnymi kolegami. Proteza przy wysiłku okierała nogę, często do krwi. Zagryzł wtedy z bólu wargi, ale zając nie przerywał. Ambitnie dążył do przewyższenia swego nieszczęścia, walczył o zaniechanie miejsca wśród rówieśników.

Pragnienie sukcesu — nieobecne jest każdemu człowiekowi, on może chciał tego najbardziej. Dowiedział się, że w Białymstoku Rada Wojewódzka „Start” prowadzi sekcję sportową, w których zrzesza inwalidów, rozgrywane są mistrzostwa i zawody sportowe.

W roku ubiegłym w połowie czerwca odbył się w Paryżu I Europejskie Mistrzostwa Niepełnosprawnych. Kazimierz Suchocki skoczył wznosił 175 cm i przebiegł 100 m w 12,99. Zdobył dwa złote medale i wynikami tymi ustanowił nowe rekordy świata. Był bohaterem, oklaskiwany go widownia.

Urodził się nad jeziorem więc zaczął pływać. Na 100 m stylłem dowolnym zdobył swój pierwszy medal na mistrzostwach. Był on ze srebra. Interesowała go jednak lekkoatletyka, bo wymagała wszechstronności i można było się sprawdzić. W „Start” przestudiował różne tabele, wyniki i rekordy w kategorii „jednostronna amputacja podudzia”. Zaczął się przyznawać do najbliższych zawodów w biegach na 100 metrów i w skoku wznosił. Człł się na siłach i z zamiarem realizował. Dopasowano mu plastikową protezę, która bardziej ułatwiała treningi. Ćwiczył pięć razy w tygodniu po dwie godziny. Jego opiekunem jest młody Sławomir Kamiński. Kazik pilny jest na treningach jak diabeł — twierdzi jego koleś. Po poleceniu trenera wykonuje sumiennie bez protestów. A że naprawdę ma charakter, to w ciągu 6 lat zdobył 11 tytułów mistrza Polski i 4 wicemistrzowskie w lekkiej atletyce.